

BLIŻEJ BRUKSELI



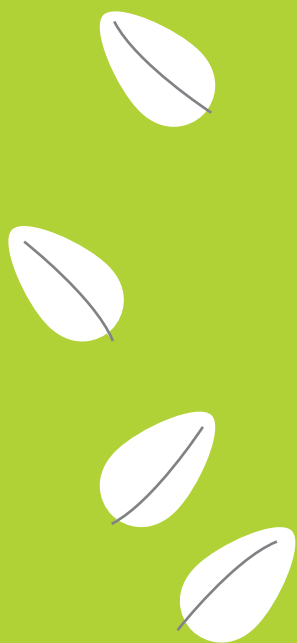
BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE

CO DALEJ ZE WSPÓLNĄ
POLITYKĄ ROLNĄ?

DOSTĘP DO BEZPIECZNEJ ŻYWNOŚCI –
PODSTAWOWE PRAWO CZŁOWIEKA

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ
WSI I ROLNICTWA

MAŁOPOLSKIE ROLNICTWO
W BRUKSELI





KONTAKT Z REDAKCJĄ

Przedstawicielstwo Małopolski
w Brukseli
14, Rd Point Schuman
1040 Bruksela, BELGIA

bruxelles@umwm.pl
tel: +32 2 28 68 521

MAJ 2011

DESIGN

Parastudio
www.parastudio.pl

- 6 CO DALEJ ZE WSPÓLNĄ
POLITYKĄ ROLNĄ?**
rozmowa z dr Czesławem Siekierskim
posłem do Parlamentu Europejskiego
-
- 12 DOSTĘP DO
BEZPIECZNEJ ŻYWNOŚCI**
podstawowe prawo człowieka – jak długo?
-
- 20 EUROPEJSKI ZNAK JAKOŚCI**
rozmowa z Janem Mulderem,
posłem do Parlamentu Europejskiego
-
- 28 INSTRUMENTY POLITYKI
SPÓJNOŚCI ORAZ WPR**
znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego
obszarów wiejskich Województwa Małopolskiego
-
- 40 AREPO**
narzędzia współpracy regionów europejskich
-
- 44 POLITYKA
STRUKTURALNA PAŃSTWA**
wykorzystanie w realizacji rozwoju
obszarów wiejskich
-
- 58 ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ
WSI I ROLNICTWA**
wybrane aspekty małopolskiej strategii
-
- 78 EUROPA DYSKUTUJE NAD GMO**
głos Komisji Europejskiej, Komitetu Regionów oraz
Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności
-
- 72 TOSKANIA**
wkład regionu w Europę wysokiej jakości
-
- 80 MAŁOPOLSKIE ROLNICTWO
W BRUKSELI**
-
- 84 QUESTIO IURIS**
-



Szanowni Państwo,

Przekazuję w Państwa ręce najnowszy numer periodyku Blżej Brukseli poświęcony bezpieczeństwu żywnościowemu. Mam nadzieję, że jego lektura pomoże lepiej zrozumieć zagadnienia związane ze zmianami zachodzącymi w rolnictwie na poziomie europejskim, krajowym oraz regionalnym.

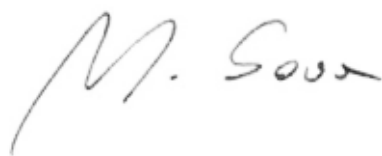
Małopolska jest tym województwem, które koncentruje wielką część swoich aktywności na terenie obszarów wiejskich.

W wysiłkach tych znaczący udział mają środki europejskie w tym przede wszystkim fundusze zgromadzone w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Istotnym atutem publikacji, do której lektury gorąco Państwa zachęcam jest fakt, że Blżej Brukseli może być jednocześnie regionalnym głosem w trwającej obecnie debacie nt. przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej.

W najnowszym numerze znajdą Państwo szereg publikacji stanowiących wkład w debatę nt. przyszłości rozwoju europejskiego rolnictwa ze specjalnym uwzględnieniem jego wymiaru regionalnego – od znaczenia instrumentów polityki spójności oraz WPR dla rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich Województwa Małopolskiego po kwestie związane ze stanowiskiem instytucji europejskich w zakresie kwestii organizmów genetycznie modyfikowanych.

Zapraszam do lektury.



Marszałek Województwa Małopolskiego
Marek Sowa

Co dalej ze Wspólną Polityką Rolną?

wywiad z dr Czesławem Siekierskim
posłem do Parlamentu Europejskiego



DR CZESŁAW SIEKIERSKI

Doktor nauk ekonomiczno-rolniczych, nauczyciel akademicki, autor wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych w SGGW w Warszawie. Jako Dyrektor Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa (1994-1998) miał duży wkład w działania zmierzające do przygotowania polskiej wsi i rolnictwa do integracji z Unią Europejską.

W latach 1997-2004 poseł na Sejm RP, pełnił m.in. funkcję: Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi (2001-2003), Pełnomocnika Rządu do Przygotowania Polskiego Rolnictwa do Integracji z Unią Europejską. Członek m.in. Komisji Integracji Europejskiej Sejmu (1997-2004), Parlamentarnej Komisji Wspólnej Parlamentu Polskiego i Parlamentu Europejskiego (1997-2001), Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki (1997-2001), Obserwator Sejmu RP w Parlamencie Europejskim (2003-2004).

W Parlamencie Europejskim od 2004 zasiada we frakcji

Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańskich Demokratów), Członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Członek Specjalnej komisji ds. wyzwań politycznych i zasobów budżetowych na rzecz zrównoważonej Unii Europejskiej po 2013 r., Zastępca w Komisji Rozwoju Regionalnego, Komisji Kontroli Budżetowej, Członek Delegacji do spraw stosunków z Chińską Republiką Ludową – Zastępca w Delegacji do spraw stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Przynależność do Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1997). Związany z ruchem ludowym, pełnił m.in. funkcję Sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL (1999-2002), obecnie członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego.

Małgorzata Ratajska-Grandin: Czy Europie nadal potrzebna jest Wspólna Polityka Rolna?

Tak, WPR jest na pewno potrzebna. To jedna z najstarszych wspólnych polityk UE Wspólna, bo obejmuje całą Unię i jest finansowana z budżetu unijnego, podczas gdy finansowanie rolnictwa z budżetów narodowych ma formę tylko uzupełniającą.

WPR powstała, aby zapewnić UE bezpieczeństwo żywnościowe, tzn. odpowiednią, wystarczającą podaż żywności wysokiej jakości i spełniającej standardy. Cena tej żywności miała być przystępna

dla konsumentów. Należy podkreślić, że w tych dwóch obszarach WPR się sprawdziła. Jednakże, zapisy Traktatu Rzymskiego mówiły także o konieczności zapewnienia odpowiednich dochodów dla rolników i niestety w tym obszarze WPR nie funkcjonuje w pełnym wymiarze. Obecne dochody rolników zarówno w starej jak i nowej Unii nadal są niskie i stanowią średnio ok. 60% dochodów ludności utrzymującej się z działalności pozarolniczej, tj. pracującej w innych obszarach gospodarki. Co więcej, ponad połowę tych skromnych dochodów stanowią płatności bezpośrednie UE. Myślę, że obrazuje to wyjątkowo trudną sytuację dochodową, w jakiej znaleźli się rolnicy z całej Europy. Pamiętajmy, że rolnik oprócz zwyczajowych wydatków musi także urządzić sobie swój warsztat pracy, tj. musi odtworzyć majątek i inwestować w rozwój. Dlatego wielu rolników likwiduje swoje gospodarstwa - po prostu bankrutuje. Europejskiej wsi grozi również katastrofa demograficzna w wyniku wyludniania się obszarów wiejskich. Obecnie rolnicy do 35 roku życia stanowią jedynie 6% ogółu. Wiele rolników jest w wieku przedemerytalnym, a więc potrzebna jest polityka bardziej aktywna dająca szansę rzeczywistego rozwoju.

Czy zasada sprawiedliwości, na której opiera się WPR realizowana jest w wystarczającym stopniu?

Sprawiedliwość to piękne wyzwanie. Chcielibyśmy, aby dotyczyła różnych wymiarów naszego życia. W przypadku rolnictwa bardzo trudno jest tą sprawiedliwość zapewnić dla opłacalności produkcji, odpowiedniej dochodowości gospodarstw rolniczych. Brak sprawiedliwości jest równie widoczny przy dystrybucji unijnego wsparcia bezpośredniego między kraje „starej” 15 i 12

WPR powstała, aby zapewnić UE bezpieczeństwo żywnościowe, tzn. odpowiednią, wystarczającą podaż żywności wysokiej jakości i spełniającej standardy.



Często nie doceniamy i nie wyceniamy dóbr publicznych, które wytwarza rolnictwo związanych z krajobrazem, zachowaniem bioróżnorodności, pozytywnym oddziaływaniem produkcji rolnej na środowisko naturalne itd. Za te dobra rolnicy nie są wynagradzani, a korzystamy z nich wszyscy.

nowych państw UE. Nowe państwa mają nadal niższy poziom wsparcia, mimo, że na dzień dzisiejszy ceny środków produkcji w całej Unii bardzo się zbliżyły - mamy przecież jeden wspólny rynek. W rezultacie braku zbliżonego poziomu wsparcia to rolnicy z nowych krajów przegrywają konkurencję na rynku europejskim. Poza tym w „nowej” Unii dominuje rolnictwo rozdrobnione z małymi, kilkuhektarowymi gospodarstwami, którym ciężko osiągnąć odpowiedni dochód w związku z ograniczeniami skali produkcji. Dobrym przykładem są nasze gospodarstwa w Małopolsce. Wiemy przecież ile starań muszą dołożyć ci rolnicy, aby móc przeżyć. Stąd podejmowanie różnych działalności, aby uzyskać dodatkowe dochody – podejmowanie pracy poza rolnictwem przez któregoś z domowników, prace sezonowe w budownictwie czy usługach, rozwój agroturystyki itd.

Czy europejskie rolnictwo spełnia oczekiwania obywateli?

Myślę, że w zdecydowanej większości tak. Zapewnia odpowiednią podaż żywności spełniającej wysokie standardy jakościowe. Ceny tej żywności, pomimo ostatnich wzrostów pozostają bardzo stabilne w ujęciu wieloletnim, podczas gdy środki do jej produkcji nieustannie rosną zmniejszając ciągle opłacalność gospodarowania. Z punktu widzenia konsumenta ważne jest również, że wzrasta produkcja tzw. żywności ekologicznej wytwarzanej przy minimalnym użyciu środków chemicznych, co poprawia jej walory smakowe i odżywcze. Często nie doceniamy i nie wyceniamy dóbr publicznych, które wytwarza rolnictwo związanych z krajobrazem, zachowaniem bioróżnorodności, pozytywnym oddziaływaniem produkcji rolnej na środowisko naturalne itd. Za te dobra rolnicy nie są wynagradzani, a korzystamy

z nich wszyscy. Są one ważne ze społecznego i środowiskowego punktu widzenia.

Jakie najważniejsze zmiany przyniesie reforma WPR?

Zmiany będą z pewnością mniejsze niż zapowiadane między innymi dlatego, że zostało zbyt mało czasu do roku 2014, od którego ma funkcjonować nowa WPR. O dużych zmianach rolnicy powinni być poinformowani nie na 2-3 lata przed ich rozpoczęciem, lecz co najmniej 7-10, ponieważ inwestycje poczynione w gospodarstwach mają długi okres zwrotu, rolnicy nie mogą być zaskakiwani nagłymi zmianami. Na pewno reforma WPR będzie opierać się na zasadzie kontynuacji i zmian. Powiedziałem kontynuacji na pierwszym miejscu, a zmian na drugim dlatego, że reforma będzie miała charakter ewolucyjny polegający głównie na dostosowaniu do wymogów współczesności i do nowych wyzwań stojących przed unijnym rolnictwem. Na pewno podkreślona będzie konieczność ekologizacji, czy tzw. zazielenienia WPR. Chodzi o to, aby rolnictwo było bardziej przyjazne środowisku. Musi również nastąpić wzrost konkurencyjności naszego rolnictwa w wymiarze zewnętrznym, aby ograniczać import żywności z zewnątrz. Bardzo ważne będzie także zwiększenie wydajności w rolnictwie, co oczywiście związane jest ze wzrostem efektywności. Z kolei, intensywność nie zawsze da się pogodzić z ekologizacją. A więc czekają nas bardzo złożone procesy.

Chcemy, aby wzrosła opłacalność produkcji i dochody rolników. Musimy postawić większe wymagania co do jakości i standardów produkcji żywności importowanej z zewnątrz. Obecnie jest tak, że mamy wysokie standardy w Unii co podwyższa



koszty produkcji podczas gdy równocześnie importujemy często żywność tańszą, ale tylko dlatego, że przy jej produkcji nie stosuje się tak wysokich standardów jak w UE. Często lekceważy się w tych krajach normy ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt, czy normy socjalne ludności pracującej w rolnictwie.

W roku 2050 będzie nas ok. 9 mld na Ziemi. Do tego czasu produkcja rolna powinna wzrosnąć o 80%! Przez ostatnie 20 lat w Europie mieliśmy stagnację w produkcji żywności – należy to zmienić! Konsumenci w Europie i na świecie będą potrzebować coraz więcej żywności.



Jakich narzędzi potrzebuje WPR w przyszłości?

Tak jak mówiłem wcześniej, WPR potrzebuje takich instrumentów, które pozwolą na zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego Europy w sensie dostępności żywności oraz odpowiedniej jej jakości dla konsumentów przy jednoczesnym zagwarantowaniu stabilnych dochodów rolniczych. Musimy mieć świadomość, że to głównie sposób odżywiania decyduje o naszym zdrowiu. Chcemy także, aby rolnictwo było przyjazne dla środowiska. Nie zapominajmy też, że rolnictwo produkuje szereg surowców dla działalności pozarolniczej, w tym odnawialne źródła energii. Tutaj jednak różnie wygląda sytuacja z opłacalnością – dla przykładu inna jest opłacalność produkcji źródeł odnawialnych przy cenie baryłki ropy na poziomie 60 dolarów, a inna gdy przekracza ona 100 dolarów. Kosztu tych wahań nie jest w stanie ponieść producent. Dlatego rolnictwo potrzebuje narzędzi, które będą stabilizowałyby jego sytuację. Wahania cen są zgubne dla rolników i szkodliwe dla konsumentów. Jedynie nieliczni na nich korzystają. Rolnictwo to produkcja zależ-

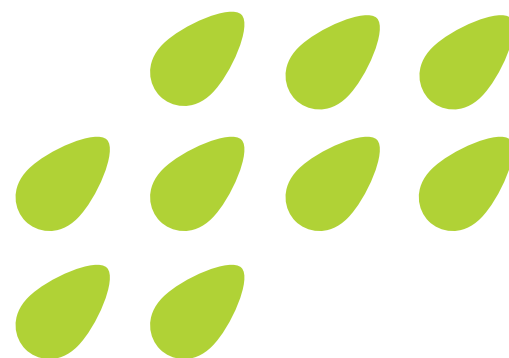
na od warunków atmosferycznych. Dlatego wtedy, kiedy mamy wysokie zbiory na przykład zbóż, potrzebna jest interwencja, aby nie dopuścić do zakłóceń na rynkach produkcji wieprzowiny czy drobiu. Okazuje się bowiem, że przy zastosowaniu tych samych warunków technologicznych czynniki przyrodnicze decydują o tym, że zbiór zbóż jest wyższy o 15%. Mądra interwencja nie jest sprzeczna z istotą rynku!

Jakie argumenty przemawiają za pozostawieniem narzędzi rozwoju obszarów wiejskich w ramach WPR?

Minęły czasy, gdy wieś była związana głównie z rolnictwem. Obecnie wieś to nie tylko produkcja rolna. Wieś to wspinałe miejsce do zamieszkania dla wielu osób. Jeśli chcemy modernizować rolnictwo to musimy znaleźć pracę dla części ludzi dotychczas pracujących w rolnictwie. Dobrze by było, aby te nowe miejsca pracy powstawały głównie na obszarach wiejskich, co zapewni, że wieś nie będzie się wyludniać. Będą dodatkowe źródła dochodów, miejsca pracy, podatki na rozwój gminy, dlatego tak ważne jest rozwijanie infrastruktury technicznej i społecznej na obszarach wiejskich. Wiele się mówi o spójność terytorialnej, o wyrównaniu poziomu życia, dlatego musimy postawić na rozwój obszarów wiejskich oraz unowocześnienie rolnictwa. Wieś ma szansę stać się atrakcyjnym miejscem pracy i życia dla wielu naszych obywateli!

Dziękuję za rozmowę!

Dziękuję.





Dostęp do bezpiecznej żywności

– podstawowe prawo człowieka - jak długo?

Produkcja żywności – rolnictwo i hodowla – są, z oczywistych powodów, jednymi z najstarszych form ludzkiej aktywności. Są one tak głęboko zakorzenione w naszych potrzebach oraz sposobach myślenia i działania, że przyjmujemy je za pewniki, za coś, co się nie zmienia. Jednak w rzeczywistości sytuacja zmienia się bardzo szybko – na gorsze.

Jeszcze 200 lat temu populacja Ziemi liczyła około 1 miliarda i liczba ta zmieniała się bardzo wolno na przestrzeni wieków. Jednak od tamtej pory, w historycznie bardzo krótkim czasie, liczba „konsumentów” wzrosła siedmiokrotnie. Było to możliwe dzięki rewolucji przemysłowej i, następującej po niej, rewolucji



Prof. dr hab. inż. KRZYSZTOF MARUSZEWSKI

Prof. dr hab. inż. Krzysztof Maruszewski (ur. 1964 w Zielonej Górze) ukończył Wydział Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej (Biotechnologia) w 1988. Studia doktoranckie odbył w Marquette University, w Milwaukee, USA. Zakończyły się one uzyskaniem stopnia doktora nauk chemicznych (chemia analityczna) w 1992. Po powrocie do Polski w 1995 rozpoczął on prace w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych (INTiBS), PAN, we Wrocławiu oraz w Wydziale Chemii Uniwersytetu Opolskiego. W roku 1999 Rada Naukowa INTiBS nadała mu tytuł doktora habilitowanego (chemia fizyczna). W roku 2000 uzyskał on pozycję profesora w Instytucie Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Politechniki Wrocławskiej gdzie sprawował również funkcje

wice-dyrektora ds. dydaktyki i dyrektora.

Był również profesorem-konsultantem w Instytucie Elektromechanicznym we Wrocławiu. W roku 2005 otrzymał on tytuł profesora (inżynieria materiałowa) z rąk Prezydenta RP. W roku 2007 rozpoczął on pracę we Wspólnotowym Centrum Badawczym (JRC) Komisji Europejskiej na stanowisku dyrektora programów badawczych. Od 2009 jest dyrektorem IRMM, Geel, Belgia, jednego z instytutów Wspólnotowego Centrum Badawczego.

Krzysztof Maruszewski jest autorem 71 artykułów, 2 monografii i 2 patentów oraz wypromował pięciu doktorów. Otrzymał cztery złote medale na Międzynarodowych Targach Wynalazczości „Eureka” w Brukseli, Indywidualną Nagrodę Ministra Edukacji i Srebrny Krzyż Zasługi.

naukowej. Te dwie wzajemnie wzmacniające się tendencje powodują, z jednej strony, szybki wzrost ilości żywności niezbędnej do podtrzymania eksplodującej populacji i, z drugiej strony, rosnący wpływ produkcji żywności na środowisko. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na dostępność żywności jest możliwość wykorzystania jej niektórych tradycyjnych form jako źródeł energii w przemyśle i transporcie. Wszystkie to skutkuje szacunkami wskazującymi na konieczność zwiększenia światowej produkcji żywności o połowę do 2030 i praktycznie jej podwojenia do 2050, w porównaniu do stanu dzisiejszego.

Dodatkowym czynnikiem wpływającym na dostępność żywności jest możliwość wykorzystania jej niektórych tradycyjnych form jako źródeł energii w przemyśle i transporcie. Wszystkie to skutkuje szacunkami wskazującymi na konieczność zwiększenia światowej produkcji żywności o połowę do 2030 i praktycznie jej podwojenia do 2050, w porównaniu do stanu dzisiejszego.

Kolejnym czynnikiem komplikującym dostęp do żywności są dramatyczne dysproporcje w jej globalnej dystrybucji i produkcji. Część krajów afrykańskich dysponuje technikami rolniczymi z epoki przed-industrialnej i regularnie cierpi głód. Co więcej, dla krajów ubogich ochrona środowiska jest często, w sytuacji grożącego głodu, problemem drugorzędym. Z drugiej strony, wysoce uprzemysłowione kraje produkują coraz więcej na coraz mniejszym obszarze. Równocześnie, w krajach uprzemysłowionych środowisko jest obciążane nawozami, projektami irygacyjnymi, środkami ochrony roślin i lekami weterynaryjnymi. Paradoksalnie, część wyprodukowanej żywności jest marnotrawiona – bez względu na stopień rozwoju technologicznego.

Konsekwencje są oczywiste – gwałtowny wzrost zapotrzebowania powoduje wzrost obciążenia środowiska naturalnego, które jest niezbędnym, lecz stałym co do wielkości zasobem.

Skutki tych braków i nierówności widoczne są również w zachowaniach społecznych. Choć głód i niedożywienie uznawane są za główne zagrożenie zdrowia na świecie, w 2006 liczba ludzi otyłych (1 miliard) przekroczyła liczbę ludzi cierpiących na brak żywności (850 milionów). Paradoks głód–otyłość, powodowany brakiem środków na zdrową żywność, dotyka również zasobne społeczeństwa, w których uboższa część populacji zmuszona jest do konsumpcji taniej, wysoko–kalorycznej żywności. Innym przykładem skutków globalnych przemian jest gwałtownie rosnące spożycie mięsa w krajach rozwijających się, w których do niedawna był to rzadko dostępny luksus. Proces ten, napędzany zmianą mentalności konsumentów, powoduje m.in. zwiększoną produkcję gazów cieplarnianych.

Cytowane w tytule, za Światową Organizacją Zdrowia (WHO), prawo człowieka mówi o dostępie (food security) do bezpiecznej (food safety) żywności. Zagadnienie bezpieczeństwa żywności ma co najmniej dwa wymiary: zdrowotne i środowiskowe. Należy podkreślić, że aspekt zdrowotny dotyczy nie tylko unikania toksyczności produktów żywnościowych, lecz coraz częściej związany jest z jej jakością i naturalnym pochodzeniem (żywność ekologiczna).

Tradycyjnie, prawo odpowiedzialne jest za usuwanie z rynku żywności nienadającej się do spożycia. Jest to jednak działanie reaktywne, które nie jest w stanie uniemożliwić pojawienia się nieodpowiedniej żywności w sprzedaży. Innymi słowy, system czeka na kryzys, aby móc zareagować, z czasem nieprzyjemnymi konsekwencjami dla konsumenta. Alternatywą jest próba wprowadzenia systemu, który umożliwiłby kompleksowe zarządzanie – od producenta do konsumenta (farm-to-fork) – zintegrowanym łańcuchem żywnościowym. System taki, pozwalający na lepszą kontrolę ryzyka (redukcja i zapobieganie) składa się z pięciu wzajemnie powiązanych elementów (FAO, 2003):

- Mechanizm analizy ryzyka, instytucjonalnie oddzielający ocenę ryzyka (risk assessment) od zarządzania ryzykiem (risk management).
- System kontroli pochodzenia (traceability).
- Międzynarodowo przyjęte i oparte na naukowych podstawach standardy.
- Efektywny system monitoringu i kontroli.
- Aktywne unikanie lub zapobieganie ryzyka na wszystkich etapach zintegrowanego łańcucha żywnościowego.





Unia Europejska stara się wprowadzać w życie te zalecenia. Obiektywnie rzecz biorąc, UE ma jeden z najlepszych (jeśli wręcz nie najlepszy) system bezpieczeństwa żywności w świecie. Niektóre z kluczowych elementów europejskiego systemu bezpieczeństwa żywności to: Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA – European Food Safety Agency, Parma, Włochy), Wspólnotowe Laboratoria Odniesienia (EURLs – European Reference Laboratories) czy szeroka paleta specyficznych regulacji dotyczących m.in. zanieczyszczeń, chorób odzwierzęcych czy odpadów.



Jednym z istotnych elementów europejskiego systemu bezpieczeństwa żywności jest Instytut Materiałów Odniesienia i Pomiarów (IRMM – Institute for Reference Materials and Measurements, Geel, Belgia). IRMM jest jednym z siedmiu instytutów naukowych Wspólnotowego Centrum Badawczego (JRC – Joint Research Centre) Komisji Europejskiej. Centrum jest dyrektorem generalnym Komisji i jego głównym zadaniem jest doradztwo naukowo–techniczne. Funkcja instytutów Centrum obejmuje wspieranie procesów legislacyjnych (regulatory science) na różnych etapach tworzenia prawa europejskiego (od koncepcji do monitorowania wykonania). W tym sensie Centrum wypełnia obszar typowo nieobjęty przez badania uniwersyteckie (curiosity–driven research) czy przemysłowe badania wdrożeniowe (R&D).

Rola IRMM w obszarze bezpieczeństwa żywności, wynikająca z jego misji tworzenia europejskiego systemu pomiarów, ma kilka głównych składników. IRMM jest jednym z głównych światowych producentów certyfikowanych materiałów odniesienia (CRMs – certified reference materials). Duża część naszego kata-

logu materiałów odniesienia dotyczy bezpieczeństwa żywności. Używane są one przez laboratoria do kalibracji urządzeń pomiarowych i walidacji używanych metod analitycznych służących m.in. do wykrywania obecności i pomiaru substancji niepożądanych.

Kolejnym obszarem aktywności jest organizowanie i prowadzenie porównań międzylaboratoryjnych. W trakcie takich porównań laboratoria w różnych krajach otrzymują, przygotowane w IRMM, próbki zawierające nieznaną ilość danej substancji. Wyniki ich pomiarów są następnie porównywane przez specjalistów IRMM. Jeśli rezultat uzyskany przez dane laboratorium wychodzi poza dopuszczalny zakres, laboratorium to musi wdrożyć działania korygujące. Przykładem takiego porównania może być test zorganizowany dla laboratoriów dokonujących pomiarów zawartości metali ciężkich (arsen, kadm, ołów, rtęć i ich związki) w produktach spożywczych pochodzących z ryb i owoców morza (57 laboratoriów z 29 krajów). Uzyskane rezultaty były pozytywne, gdyż 80 do 96% laboratoriów (w zależności od wykrywanego pierwiastka) uzyskało zadowalające rezultaty. Wyniki te potwierdziły dobry poziom ochrony konsumenta w krajach Unii Europejskiej, która reguluje prawnie dopuszczalne poziomy metali ciężkich w mięsie ryb i owocach morza. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż w porównaniach międzylaboratoryjnych często uczestniczą dobrowolnie kraje spoza Unii Europejskiej.

IRMM prowadzi również cztery Wspólnotowe Laboratoria Odniesienia w obszarze bezpieczeństwa żywności. Laboratoria te specjalizują się w zagadnieniach: dodatków do pasz (EU-RL for Feed Additives), metali ciężkich w żywności i paszach (EU-RL for Heavy Metals in Feed and Food), policyklicznych

Paradoksalnie, część wyprodukowanej żywności jest marnotrawiona - bez względu na stopień rozwoju technologicznego. Konsekwencje są oczywiste - gwałtowny wzrost zapotrzebowania powoduje wzrost obciążenia środowiska naturalnego, które jest niezbędnym, lecz stałym co do wielkości zasobem.



węglowodorów aromatycznych w żywności (EU–RL for Polycyclic Aromatic Hydrocarbons) i mykotoksyn w żywności (EU–RL for Mycotoxins). Zadania tych Laboratoriów Odniesienia to:

- Ustanawianie europejskich standardów pomiarowych.
- Organizowanie porównań międzylaboratoryjnych.
- Szkolenia specjalistów z laboratoriów krajów Unii.
- Doradztwo dla Komisji Europejskiej.
- Koordynowanie sieci krajowych laboratoriów odniesienia.

Przykładem działania Wspólnotowego Laboratorium może być problem mykotoksyn w żywności dla niemowląt, które są szczególnie wrażliwe na te toksyny. Z tego powodu, legislacja europejska reguluje limity mykotoksyn w żywności dla niemowląt i małych dzieci. IRMM opracował serię metod pomiarowych przeznaczonych do wykrywania mykotoksyn i metody te zostały przyjęte przez Europejski Komitet Normalizacyjny CEN (EN 15850, EN 15851).

Kolejną ważną funkcją IRMM jest pomoc w trakcie kryzysów związanych z bezpieczeństwem żywności w krajach Unii. Przykładem może być kryzys związany z „chorobą szalonych krów”, która poważnie zachwiała europejskim rynkiem wołowiny pod koniec lat 90 ubiegłego wieku. Skutkiem tego kryzysu jest fakt, iż każda sztuka bydła wchodząca do łańcucha żywnościowego w Europie musi być przebadana pod kątem gąbczastej encefalopatii bydła (BES – Bovine Spongiform Encephalopathy). Wszystkie dostępne na europejskim rynku testy wykrywające tę chorobę zostały walidowane przez IRMM. Proces ten podniósł, z jednej strony, zaufanie do produktów zwierzęcych i, z drugiej



strony, przyczynił się do znacznego obniżenia kosztów tych testów.

Innym przykładem może być kryzys związany z chińskim mlekiem zanieczyszczonym trującą melaminą (2008). Choć Unia Europejska nie sprowadza z Chin mleka, importowane jednak są produkty zawierające dodatki pochodzące z mleka, np. ciastka czy czekolada. Skutkiem tej afery było wydanie w trybie szybkiego reagowania (rapid response) nakazu sprawdzenia, pod kątem obecności melaminy, wszystkich produktów spożywczych importowanych z Chin zawierających ponad 15% mleka. IRMM przeprowadził przegląd dostępnych metod analitycznych i zorganizował rundę testów sprawności laboratoriów krajów członkowskich w wykrywaniu melaminy w produktach spożywczych. Wyniki testu wykazały, iż 74% spośród 114 otrzymanych rezultatów dla mleka w proszku oraz 73% ze 112 rezultatów dla ciast w proszku znajdowały się w dopuszczalnym zakresie błędów pomiarowych.

Opisane powyżej aktywności IRMM są drobną częścią ogólnosięwiatowego wysiłku mającego na celu poprawę bezpieczeństwa konsumenta. Powszechna dostępność zdrowej i pełnowartościowej żywności jest i będzie jednym z największych wyzwań cywilizacji. Jest to zarówno problem etyczny jak i praktyczny, i jego rozwiązanie – lub nie – zdefiniuje przyszły wygląd naszej planety.

Autor pragnie podziękować Prof. Franzowi Ulberthowi i Dr. Sari Lehto, IRMM, Geel, za owocne dyskusje i wkład do niniejszej publikacji.



Europejski znak jakości

– rozmowa z Janem Mulderem, posłem do Parlamentu Europejskiego



JAN MULDER

Posł do Parlamentu Europejskiego od 1994 r., członek grupy politycznej Porozumienie Liberatów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE). Inżynier rolnictwa i ekonomiki rolnictwa Uniwersytetu Wageningen.

W latach 1970-75 pracował jako ekspert Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w Kenii. Po krótkim okresie pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Holandii, kontynuował karierę w Komisji Europejskiej, gdzie w latach 1978-88 pracował jako specjalista ds. rolnictwa w krajach rozwijających się.

W latach 1994-2009 członek parlamentarnej komisji ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Maciej Kowalski: Chociaż Unia Europejska szczyli się najwyższą jakością produkcji rolniczej, konsumenci nie mają dostępu do przejrzystej informacji o pochodzeniu kupowanych przez nich produktów. Kilka lat temu Parlament Europejski przeprowadził pilotażowy projekt, badający możliwość wprowadzenia wspólnego europejskiego znaku jakości. Jakie były jego efekty?

Pilotażowy projekt wykazał, że w Europie jest ok. 450 znaków jakości i nikt nie wie dokładnie co każdy z nich oznacza. Badanie wykazało, że istnieje wyraźna potrzeba harmonizacji i wspólnotowego podejścia. Była Komisarz ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Mariann Fischer Boel, zdecydowanie popierała tę inicjatywę. W 2009 opublikowała propozycję Europejskiej Polityki Jakości, jednak po jej odejściu z urzędu nic nie zostało w tej sprawie zrobione. W Parlamencie Europejskim jest grupa posłów aktywna w tym zakresie, lecz aktualnie większym zmartwieniem jest przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej, której poświęcona jest cała uwaga.

Skąd bierze się potrzeba wspólnego znaku europejskiej jakości żywności?

W każdym państwie funkcjonuje pewna liczba znaków jakości, co powoduje zamieszanie. Jestem posłem do Parlamentu Europejskiego od 1994 r.; w 1998 r. zgłosiłem w tej sprawie spr-



Kupując w Belgii kurczaka, jeżeli nie widać wyraźnego oznaczenia, że pochodzi z Unii Europejskiej, można być pewnym, że został wyhodowany w jednym z krajów, które korzystają z zakazanej w Europie karmy zawierającej GMO. Jest to dla mnie nielogiczne.

wozdanie z własnej inicjatywy. Oczekujemy od europejskiego rolnika spełnienia całego szeregu norm jakości. Podjęliśmy demokratyczną decyzję, że dopuszcza się jedynie określoną liczbę zwierząt hodowlanych w jednej klatce czy wykorzystanie konkretnych pasz – wszystko jest ograniczone. Jednocześnie możemy importować w dowolnych ilościach wyroby, których produkcja w Europie jest niedozwolona. Weźmy za przykład mączkę mięsno-kostną, której obecność w paszach jest zakazana od czasu kryzysu BSE (tzw. „choroby wściekłych krów”). Jednak możemy być niemal pewni, że mięso importowane przez nas z Brazylii, Tajlandii, czy jakiegokolwiek innego miejsca na świecie, jest produkowane ze świń i kurczaków karmionych paszami pochodzenia zwierzęcego. Jeżeli demokratycznie wybrany Parlament zdecydował, że nie chcemy w Europie danego rodzaju produkcji, nielogicznym jest jednocześnie dopuszczanie ich na rynek innymi kanałami.

Jeżeli chcę wyhodować kurczaka w Europie, przede wszystkim muszę mu zapewnić odpowiednią ilość miejsca – prawo określa, ile zwierząt może być trzymany na metrze kwadratowym. Nie wolno mi korzystać z pasz zawierających GMO (organizmy genetycznie modyfikowane), których wykorzystanie

Każdy produkt żywnościowy trafiający na rynek musi być bezpieczny, ale jest pewna liczba klientów, którzy wymagają więcej. Powinni mieć możliwość łatwego rozpoznania produktów szczególnie wysokiej jakości.



rośnie na świecie o blisko 15% rocznie. Nie mamy prawa importować modyfikowanej genetycznie paszy dla bydła – to oznacza zamknięcie nam dostępu do bardzo dużej części istniejących pasz. Jednocześnie można swobodnie importować wołowinę pochodzącą z bydła karmionego tymi paszami. Kupując w Belgii kurczaka, jeżeli nie widać wyraźnego oznaczenia, że pochodzi z Unii Europejskiej, można być pewnym, że został wyhodowany w jednym z krajów, które korzystają z zakazanej w Europie karmy zawierającej GMO. Jest to dla mnie nielogiczne.

Czy takie podejście nie stoi w sprzeczności z duchem wolnego rynku?

Moje prowadzone od lat działania na rzecz europejskiego znaku jakości nie oznaczają, że domagam się ograniczenia importu spoza Unii. Brazylia może eksportować ile zapragnie, pod warunkiem, że robi to na naszych zasadach, przy zastosowaniu tych samych kryteriów, jakie spełniać musi europejski rolnik. Jeżeli w Europie zamierzamy zakazać trzymania kurczaków w klatkach i dopuszczać tylko hodowlę na wolnym wybiegu, nie widzę logiki w zezwalaniu na rosnący import z USA suszonego żółtka, pochodzącego od kurczaków hodowanych w warunkach nie dopuszczonych w Unii.

Jako liberał, uważam, że powinniśmy pozostawić możliwie dużo sektorowi prywatnemu, który sam potrafi się doskonale zorganizować. Kiedy chodzi o niezależną opinię, konieczna jest jednak instytucja publiczna.

Poza znakiem zgodności z normami europejskimi, proponuje Pan również znak świadczący o jeszcze wyższej jakości.

Tak. Od lat powtarzam, że jeśli coś zostało wyprodukowane w jednym z państw członkowskich, to oznacza to respektowanie przepisów europejskich, czyli najwyższych norm jakości, dobrostanu zwierząt i środowiska. To jest to, co nazywam europejską jakością. Niemniej jednak jest wiele państw, które stara się iść jeszcze dalej. Wspomniane 450 oznaczeń stanowi dowód dobrowolnego poddania się bardziej restrykcyjnym normom, wykraczającym poza wymagane prawem minimum w tej czy innej dziedzinie. Twierdzę, że potrzebny nam jest wspólny mianownik dla wszystkich tych starań. Każdy produkt żywnościowy trafiający na rynek musi być bezpieczny, ale jest pewna liczba klientów, którzy wymagają więcej. Powinni mieć możliwość łatwego rozpoznania produktów szczególnie wysokiej jakości.



Jak możemy zadbać o czytelność i jasny przekaz proponowanego nowego oznaczenia?

Każda firma może zachować swoje znaki jakości w takiej formie, jak funkcjonują obecnie; dla oceny ich rzetelności potrzebna jest jednak niezależna instytucja. Szczegółowa forma znaku



jest kwestią otwartą – może to być rodzaj europejskiej flagi, bądź system gwiazdek. Chcąc spędzić noc w Krakowie, mogę wybrać zarówno hotel dwu- jak i pięciogwiazdkowy i wiem mniej więcej czego się po nich spodziewać. Jeżeli zależy mi na najwyższej jakości, wybiorę hotel pięciogwiazdkowy. Jeżeli szukam tańszego noclegu, zdecyduję się na hotel dwugwiazdkowy. Nie znając konkretnych hoteli jestem mimo wszystko w stanie przewidzieć różnicę w jakości. Taką samą możliwość powinniśmy mieć przy wyborze żywności.

Kto powinien być odpowiedzialny za wydawanie decyzji o przyznaniu takiego oznaczenia?

Instytucją, która powinna się tym zająć, jest Komisja Europejska, na podobnej zasadzie jak obecnie funkcjonuje Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności (EFSA, European Food Safety Authority). Jeżeli producent twierdzi, że jego wyroby są żywnością organiczną, istnieje instytucja, która może to zweryfikować. Tego rodzaju instytucje mogą się również z łatwością zająć oceną produktów najwyższej jakości. Warto zaznaczyć, że moja propozycja zakłada, że przedsięwzięcie finansowane byłoby przez producentów i konsumentów, nie z podatków.



Jak projekt odbierany jest przez poszczególne opcje polityczne?

Mój raport z 1998 r. został przyjęty przez Parlament Europejski niemal jednogłośnie. W 2004 r. byłem sprawozdawcą w sprawie budżetu, co stawiało mnie na silniejszej pozycji. Pozwoliło mi to na przeznaczenie 500 tys. euro na wspomniany program pilotażowy. Również ta inicjatywa cieszyła się powszechnym poparciem. Obecnie mamy nowy skład Parlamentu i projekt musi od początku wywalczyć należne mu miejsce. Chciałbym osiągnąć konkretne rezultaty przed końcem obecnej kadencji.

Czy Komisja Europejska wyraziła swoją opinię na ten temat?

W Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa i Obszarów Wiejskich można spotkać zarówno zwolenników, jak i przeciwników koncepcji europejskiego znaku jakości. Część osób aktywnie wspiera moje działania, natomiast część uważa, że kwestia oznakowania powinna zostać całkowicie w rękach sektora prywatnego. Jako liberał, uważam, że powinniśmy pozostawić możliwie dużo sektorowi prywatnemu, który sam potrafi się doskonale zorganizować. Kiedy chodzi o niezależną opinię, konieczna jest jednak instytucja publiczna.

Jeżeli zależy mi na najwyższej jakości, wybiorę hotel pięcigwiazdkowy. Jeżeli szukam tańszego noclegu, zdecyduję się na hotel dwugwiazdkowy. Nie znając konkretnych hoteli jestem mimo wszystko w stanie przewidzieć różnicę w jakości. Taką samą możliwość powinniśmy mieć przy wyborze żywności.



Co powinno być brane pod uwagę przy decyzji o przyznaniu znaku najwyższej jakości? Czy oprócz standardów jakości należy uwzględnić także np. normy środowiskowe?

Cała żywność produkowana bądź importowana do Europy jest sprawdzana przez EFSA i inspekcję weterynaryjną, które mają bardzo wysokie standardy sanitarne. W Europie, jak nigdzie na świecie, dbamy o kwestie środowiskowe i dobrostan zwierząt; mamy cały szereg dyrektyw wodnych, glebowych, siedliskowych czy paszowych, które unijny rolnik musi respektować. Do pewnego stopnia stanowi to odzwierciedlenie europejskich standardów etycznych. Reszta świata nie musi jednak myśleć podobnie jak my. Europejski rolnik, zmuszony jest do respektowania rygorystycznych przepisów, konkuruje obecnie z producentami żywności, których te normy nie dotyczą. Nie jest to uczciwa konkurencja.

Moglibyśmy próbować negocjować ze Światową Organizacją Handlu wprowadzenie ograniczeń w imporcie. Reszta świata nie przyjmie jednak naszych standardów jeśli chodzi o wartości etyczne, którymi kierowaliśmy się w ustalaniu przepisów, które musi przestrzegać europejski rolnik. Nasze wartości nie są uniwersalne.



Oczywiście nie stanie się to z dnia na dzień, ale Polska z całą pewnością jest w stanie dużo zyskać na wspólnej etykiecie europejskiej jakości.



Czy wprowadzenie znaku podwyższonej jakości nie stwarza ryzyka dla drobnych rolników ze słabiej rozwiniętych regionów UE?

Przez 10 lat zasiadałem w parlamentarnej delegacji ds Polski. Między 1994 a 2004 odwiedzałem wasz kraj przynajmniej 3-4 razy do roku i za każdym razem byłem pozytywnie zaskakiwany szybkością i łatwością dostosowań do legislacji europejskiej. Pojawiało się wiele obaw np. o jakość służb weterynaryjnych, które w rzeczywistości okazały się, zgodnie z moimi przypuszczeniami, na europejskim poziomie. Podobnie w tym wypadku nie należy być pesymistą. Nie mogę tego powiedzieć z równą dozą pewności o wszystkich państwach członkowskich, lecz jestem pewien, że w przypadku Polski nie ma takiego ryzyka. Oczywiście nie stanie się to z dnia na dzień, ale Polska z całą pewnością jest w stanie dużo zyskać na wspólnej etykiecie europejskiej jakości.

Dziękuję za rozmowę!

Dziękuję.

Instrumenty polityki spójności oraz WPR

znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich Województwa Małopolskiego



Prof. JERZY BAŃSKI

Kierownik Zakładu Geografii Wsi i Rozwoju Lokalnego IGiPZ PAN. Jest autorem ponad 250 publikacji naukowych w kraju i za granicą, w tym 9 monografii i współautorem 5 monografii. Jego zainteresowania badawcze ogniskują się wokół: geografii wsi, zagospodarowania przestrzennego i rozwoju lokalnego. Uczestniczył w 50 projektach badawczych (polskich i europejskich), w tym w 25 z nich był kierownikiem.



Dr M. BEDNAREK-SZCZEPAŃSKA

Adiunkt w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Jej zainteresowania naukowe dotyczą problematyki społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich, rozwoju lokalnego i turystyki. Jest autorką kilkunastu publikacji naukowych i licznych prac niepublikowanych. Uczestniczyła w wielu projektach badawczych o wymiarze krajowym i europejskim w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego.

W niniejszym opracowaniu omówiono fragment badań, których celem była ocena skuteczności i efektywności interwencji Polityki Spójności oraz Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) w latach 2004-2008 we wspieraniu społecznego i ekonomicznego rozwoju obszarów wiejskich w województwie małopolskim. Analiza objęła wszystkie projekty realizowane na obszarach wiejskich;

Wprowadzenie

Pierwsza perspektywa finansowa 2004-2006 umożliwiła polskim regionom pozyskanie wsparcia Unii Europejskiej na działania prorozwojowe. Liczne projekty zrealizowano również na obszarach wiejskich województwa małopolskiego w ramach: Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich, Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb, Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR), Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG oraz Funduszu Spójności.

W niniejszym opracowaniu omówiono fragment badań, których celem była ocena skuteczności i efektywności interwencji Polityki Spójności oraz Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) w latach 2004-2008 we wspieraniu społecznego i ekonomicznego rozwoju obszarów wiejskich w województwie małopolskim. Analiza objęła wszystkie projekty realizowane na obszarach

Zdecydowanie najważniejszymi dla obszarów wiejskich były programy: SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich i Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego.

Tekst jest fragmentem szerszego opracowania opublikowanego przez Małopolskie Obserwatorium Polityki Rozwoju (Bański i inni 2009).

W ramach SPO realizowana była również inicjatywa LEADER+. Wzięli w niej udział przedstawiciele co najmniej 106 gmin. Pod tym względem woj. małopolskie należało do najaktywniejszych w kraju. Na obszarze gmin realizujących program LEADER+ utworzono 22 lokalne grupy działania. Małopolskie grupy działania realizowały różne pożyteczne projekty kulturalne, sportowe, rekreacyjne itp.

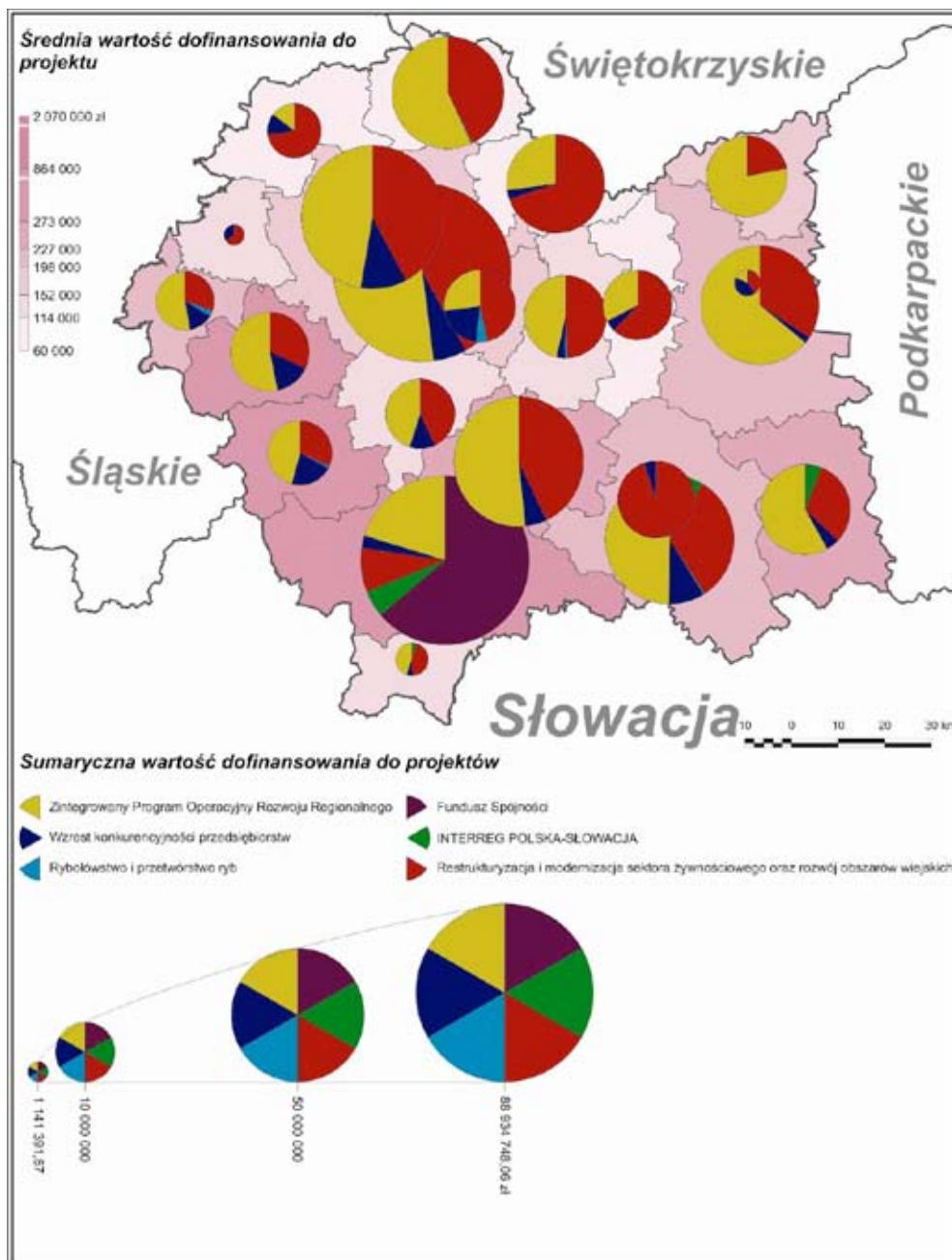
Wynika z tego, że najwięcej z PROW-u skorzystali rolnicy na obszarach funkcjonalnie rolniczych, co należy ocenić pozytywnie.

wiejskich; wyłączono natomiast projekty dotyczące wyłącznie obszarów miejskich. W badaniach wykorzystano metody statystyczne i społeczne, w tym pogłębione wywiady z ekspertami.

Wykorzystanie środków unijnych w ramach Polityki Spójności i Wspólnej Polityki Rolnej – wybrane wyniki badań

Zdecydowanie najważniejszymi dla obszarów wiejskich były programy: SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich i Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego. Z pierwszego programu, w okresie programowania 2004-2006, do połowy 2009 r. napłynęło na wieś małopolską ponad 229 mln zł środków unijnych (co stanowiło około 40% ogólnej wartości projektów realizowanych w tym programie), z drugiego ponad 263 mln zł (tj. około 54% ogólnej wartości programu). Pozostałe programy miały pod względem budżetu i liczby projektów mniejsze znaczenie dla obszarów wiejskich Małopolski.

Najliczniejszą grupę projektów (2522) wykonywano w programie Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich. Najwięcej środków wydatkowano w ramach działania Inwestycje w gospodarstwach rolnych. Zrealizowano 1157 projektów. Kolejnymi pod względem liczby zrealizowanych projektów były działania: Ułatwianie startu młodym rolnikom (527) oraz Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów (435). Biorąc pod uwagę liczbę gospodarstw rolnych na terenie woj. małopolskiego można stwierdzić, że o środki wystąpiło przeciętnie co 116-te gospodarstwo. Prawdopodobnie skorzystały z nich przede



Ryc. 1. Struktura i wielkość dofinansowania ze środków unijnych projektów na obszarach wiejskich woj. małopolskiego w perspektywie finansowej 2004-2006 (bez PROW)

wszystkim gospodarstwa duże o powierzchni powyżej 10 ha, mające charakter towarowy, które stać było na wniesienie wkładu własnego w zgłaszanych projektach. Według Spisu Rolnego w 2002 roku w regionie było 5327 takich gospodarstw. Można zatem przyjąć, że około 35-40% gospodarstw „perspektywicznych” skorzystało z ze środków na inwestycje.

Należy podkreślić, że projekty promujące wielofunkcyjność gospodarstw rolnych są bardzo uzasadnione w regionie Małopolski

Warto zwrócić uwagę na relatywnie małą liczbę projektów polegających na różnicowaniu działalności rolniczej w stosunku do liczby projektów dotyczących modernizacji gospodarstw rolnych. Rolnicy zdecydowanie chętniej stawiają na kontynuację i rozwój dotychczasowej działalności niż na jej dywersyfikację, co jest zjawiskiem niekorzystnym. Należy podkreślić, że projekty promujące wielofunkcyjność gospodarstw rolnych są bardzo uzasadnione w regionie Małopolski (Bański 2008). Tamtejsze rolnictwo, silnie rozdrobnione i niekonkurencyjne, powinno być wspierane innymi funkcjami zapewniającymi dodatkowe źródła dochodu dla gospodarstw (usługi, przetwórstwo żywności, rzemiosło, turystyka).

Największe koszty jednostkowe miało działanie Wsparcie doradztwa rolniczego. W jego ramach wykonano dwa projekty szkoleniowe dla rolników. Mając na uwadze niski poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych właścicieli gospodarstw rolnych w Małopolsce, inicjatywy związane z podnoszeniem poziomu wiedzy i umiejętności wydają się bardzo pożądane. Należy też zaakcentować, że potrzebne są szkolenia w zakresie dywersyfikacji źródeł dochodów i rozwoju alternatywnych działalności gospodarczych na obszarach wiejskich Małopolski.

Stosunkowo duże koszty jednostkowe miały także projekty w ramach działania Gospodarowanie rolniczymi zasobami wod-

nymi. Dotyczą one jednak wyłącznie zabezpieczenia przeciwpowodziowego terenów rolniczych. Brak natomiast inwestycji związanych z zabezpieczeniem terenów rolniczych przed długotrwałymi okresami suszy, które powinny objąć m.in. obszar Wyżyny Miechowskiej.

Skromne środki przewidziano na scalanie gruntów, co w wielu częściach regionu jest poważnym wyzwaniem. Z przeglądu projektów wynika, że scalenia objęły razem tylko 1216 ha gruntów rolnych. Mimo ogromnych potrzeb w tym zakresie, trudno spodziewać się postępu w kwestii poprawy struktury obszarowej gospodarstw. Wynika to z tradycyjnego przywiązania do ziemi oraz traktowania jej, jako zabezpieczenia ekonomicznego.

Nie zawsze zgodne z założonymi celami były efekty działania Ułatwianie startu młodym rolnikom, na które przeznaczono 19,8 mln zł. Często przekazanie gospodarstwa rolnego miało charakter wyłącznie formalny w celu uzyskania pomocy i nie towarzyszyła temu faktyczna zmiana kierownika gospodarstwa.

W ramach SPO realizowana była również inicjatywa LEADER+. Wzięli w niej udział przedstawiciele co najmniej 106 gmin. Pod tym względem woj. małopolskie należało do najaktywniejszych w kraju. Na obszarze gmin realizujących program LEADER+ utworzono 22 lokalne grupy działania. Małopolskie grupy działania realizowały różne pożyteczne projekty kulturalne, sportowe, rekreacyjne itp.

Najwięcej środków w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich w przeliczeniu na jedno gospodarstwo rolne napłynęło do powiatów miechowskiego, proszowickiego i limanowskiego, najmniej zaś do wielickiego, wadowickiego i chrzanowskiego. Wynika z tego, że najwięcej z PROW-u skorzystali rolnicy na

Od 132 tys. (2004) do 142 tys. (2006) małopolskich rolników złożyło wnioski o płatności obszarowe.

Zakładając, że wszyscy rolnicy, którzy złożyli wnioski otrzymali wsparcie, okazuje się, że 62-67% gospodarstw rolnych (o powierzchni powyżej 1 ha) skorzystało z dopłat bezpośrednich.

Łączna suma transferów w latach 2004-2006 była w przypadku dopłat bezpośrednich niemal dwa razy wyższa niż transfery PROW-u łącznie.

Efekty realizowanych projektów będą lepiej widoczne dopiero w przyszłości (tzw. efekt odłożony w czasie) i dotyczyć będą zarówno wzrostu wewnętrznego potencjału rozwojowego, jak i poprawy atrakcyjności dla inwestycji zewnętrznych.

Można przypuszczać, iż większy bezpośredni wpływ programów ujawni się dopiero po zakończeniu realizacji perspektywy finansowej 2007-2013. Wynika to ze znacznie większych środków dostępnych w tej perspektywie oraz dłuższego okresu realizacji programów.

obszarach funkcjonalnie rolniczych, co należy ocenić pozytywnie. Największe transfery w latach 2004-2006 dotyczyły działania wsparcie dla ONW. Jego realizacja wpływa na spowolnienie procesu odłogowania gruntów. W ten sposób ONW przyczynia się do zapobiegania degradacji gruntów rolnych. Na obszarach o funkcji turystycznej użytkowane rolniczo łąki, pastwiska i grunty orne są ważnymi elementami zróżnicowanego, mozaikowego krajobrazu, którego walory estetyczne sprzyjają utrzymywaniu atrakcyjności turystycznej.

PROW nie przyczynił się znacząco do poprawy struktury obszarowej gospodarstw. Liczba przekazanych gospodarstw rolnych w ramach działania Renty strukturalne wyniosła zaledwie 2406, z tego ok. 30% beneficjentów przekazało gospodarstwo na powiększenie istniejącego. Nieco większy był wpływ rent strukturalnych na poprawę struktury wiekowej kierowników gospodarstw rolnych (1648 rolników – ok. 70% beneficjentów - przekazało swoje gospodarstwa młodszym następcom). Choć należy mieć na uwagę, że przekazanie gospodarstwa mogło mieć często tylko charakter pozorny, formalny (o czy już wcześniej wspomiano).

Działanie Wspieranie przedsięwzięć rolno-środowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt było w województwie małopolskim mało popularne. Tylko niespełna 2% rolników złożyło wnioski, podczas gdy średnia dla Polski wynosiła ok. 4% (Informator..., 2009). Na uwagę zasługuje wysoki udział beneficjentów, którzy zadeklarowali realizację pakietu So2 (rolnictwo ekologiczne) i Go1 (zachowanie lokalnych ras zwierząt gospodarskich); (por. Wstępna analiza..., 2009). Udział rolników, którzy złożyli wnioski w ramach działania Zalesianie gruntów

rolnych, był znikomy. Zalesiono 0,09% ogółu użytków rolnych. Największym zainteresowaniem cieszyło się to działanie na obszarach typowo rolniczych (miechowski, dąbrowski). Są to obszary o najniższej lesistości w województwie i tworzenie niewielkich zalesień jest tu korzystne z ekologicznego punktu widzenia (Bański 2007). Od 132 tys. (2004) do 142 tys. (2006) małopolskich rolników złożyło wnioski o płatności obszarowe. Zakładając, że wszyscy rolnicy, którzy złożyli wnioski otrzymali wsparcie, okazuje się, że 62-67% gospodarstw rolnych (o powierzchni powyżej 1 ha) skorzystało z dopłat bezpośrednich. Łączna suma transferów w latach 2004-2006 była w przypadku dopłat bezpośrednich niemal dwa razy wyższa niż transfery PROW-u łącznie.

Ocena wpływu programów współfinansowanych z Unii Europejskiej na rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich

Ocena wpływu programów współfinansowanych z Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2004-2006 na rozwój społeczno-gospodarczy obszarów wiejskich jest niezwykle trudna, ponieważ:

- szereg innych czynników zewnętrznych i wewnętrznych oddziałuje na rozwój społeczno-gospodarczy, więc niemożliwe jest stwierdzenie, w jakim stopniu zmiany poziomu rozwoju są efektem finansowania wyłącznie z jednego ze źródeł tegoż finansowania;
- bez szczegółowych badań reprezentatywnej próby beneficjentów nie można ocenić, czy realizacja prorozwojowych przedsięwzięć miałaby miejsce również w przypadku braku tego finansowania;
- zbyt krótki jest okres realizacji programów, aby wychwycić ich ewentualne efekty.

Duży wpływ na rozwój infrastruktury technicznej miał przede wszystkim ZPORR, a także Fundusz Spójności, z którego współfinansowano budowę oczyszczalni ścieków na Podhalu. ZPORR miał też prawdopodobnie duży wpływ na sezonowy wzrost zatrudnienia.

W ramach tego programu realizowano liczne, kosztowne i pracochłonne przedsięwzięcia budowy i modernizacji infrastruktury technicznej, które wymagały zatrudnienia znaczącej liczby pracowników.

Efekty realizowanych projektów będą lepiej widoczne dopiero w przyszłości (tzw. efekt odłożony w czasie) i dotyczyć będą zarówno wzrostu wewnętrznego potencjału rozwojowego, jak i poprawy atrakcyjności dla inwestycji zewnętrznych. Można przypuszczać, iż większy bezpośredni wpływ programów ujawni się dopiero po zakończeniu realizacji perspektywy finansowej 2007-2013. Wynika to ze znacznie większych środków dostępnych w tej perspektywie oraz dłuższego okresu realizacji programów.

W badaniach nie zaobserwowano współzależności pomiędzy wielkością realizowanych projektów i poprawą cech dotyczących bezpośrednio mieszkańców wsi (stopa bezrobocia, poziom wynagrodzeń). Wynika to po części z faktu, że większość projektów miała charakter inwestycyjny. Prawdopodobnie inwestycje te przełożą się dopiero w przyszłości na poprawę wymienionych cech.

Jednakże można podjąć próbę dokonania ogólnej oceny wpływu poszczególnych programów na różne aspekty rozwoju społeczno-gospodarczego; na podstawie: analizy wielkości środków, które zostały wypłacone w ramach poszczególnych działań, liczby i struktury beneficjentów poszczególnych działań oraz struktury rodzajowej zrealizowanych projektów. Wyróżniono pięć sfer rozwoju (tab. 1). Każdej z tych sfer przypisano dwie lub trzy najważniejsze cechy, a następnie określono, w jakim stopniu programy współfinansowane z Unii Europejskiej wpłynęły na zmianę tych cech.

W sferze rolnictwa najbardziej wyraźny wpływ na dochody rolników mają płatności obszarowe i Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Płatności w ramach tego programu miały w dużym stopniu charakter socjalny i nie wiązały się z obowiąz-

W analizowanej perspektywie finansowej 2004-2006 projekty realizowane na obszarach wiejskich woj. małopolskiego koncentrowały się przede wszystkim na rozwoju elementów infrastruktury technicznej (wodociągi, kanalizacja, oczyszczalnie ścieków, drogi) oraz modernizacji gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw (nowoczesny sprzęt, technologie i logistyka).

kiem realizacji określonych inwestycji (np. ONW, renty strukturalne, częściowo WGN). Wpływ PROW i rolnego SPO na modernizację gospodarstw rolnych dotyczył głównie północnej części województwa. Liczba rolników, którzy modernizowali swoje gospodarstwa w ramach SPO (I.I), była wprawdzie znacząca, ale dofinansowanie przedsięwzięć nie było na ogół wysokie w stosunku do całości ich kosztów. Można przypuszczać, że w części najlepiej prosperujących gospodarstw, realizacja tych przedsięwzięć mogłaby mieć miejsce także bez dofinansowania zewnętrznego. Zarówno PROW jak i SPO miały nikły wpływ na poprawę struktury obszarowej gospodarstw.

Duży wpływ na rozwój infrastruktury technicznej miał przede wszystkim ZPORR, a także Fundusz Spójności, z którego współfinansowano budowę oczyszczalni ścieków na Podhalu. ZPORR miał też prawdopodobnie duży wpływ na sezonowy wzrost zatrudnienia. W ramach tego programu realizowano liczne, kosztowne i pracochłonne przedsięwzięcia budowy i modernizacji infrastruktury technicznej, które wymagały zatrudnienia znaczącej liczby pracowników.

Warto też zaakcentować relatywnie wysoki udział gmin, które w ramach rolnego SPO (2.3) realizowały przedsięwzięcia podnoszące funkcjonalność i estetykę przestrzeni wiejskiej, np. w kształtowaniu centrów wsi, zagospodarowaniu parków, placów itp.

W sferze rolnictwa najbardziej wyraźny wpływ na dochody rolników mają płatności obszarowe i Program Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Program	Rolnictwo			Aktywność gospodarcza poza rolnictwem		Infrastruktura publiczna			Kapitał społeczny		Turystyka		
	Struktura obszarowa gospodarstw rolnych	Modernizacja gospodarstw rolnych	Dochody rolników gospodarstw rolnych	Drobna i średnia przedsiębiorczość	Zatrudnienie	Infrastruktura techniczna	Infrastruktura społeczna	Estetyka i funkcjonalność przestrzeni wiejskiej	Wykształcenie i kwalifikacje mieszkańców	Aktywność społeczna mieszkańców	Walory turystyczne	Usługi i infrastruktura turystyczna	Promocja turystyczna
INTERREG	0	0	0	0	0	+	0	0	0	0	0	+	+
PROW	+	++	+++	0	0	0	0	0	0	0	+	0	0
SPO	+	++	0	++	+	0	0	+++	+	++	0	++	+
WKP	0	0	0	++	+	0	0	0	0	0	0	0	0
ZPORR	0	0	0	+	+++	+++	+	0	++	0	0	0	0

Tab. 1. Próba oceny wpływu wybranych programów realizowanych w ramach polityki spójności i WPR na wybrane cechy rozwój społeczno-ekonomiczny obszarów wiejskich województwa małopolskiego:

- 0 brak jednoznacznego wpływu,
- + niski pozytywny wpływ,
- ++ średni pozytywny wpływ,
- +++ wysoki pozytywny wpływ

Zarówno ZPORR, jak i SPO, poprzez realizację programów szkoleniowych i stypendialnych, wpłynęły na poprawę wykształcenia i kwalifikacji ludności wiejskiej, jednak wpływ ten nie był wysoki, zwłaszcza w relacji do wysokich kosztów poniesionych na projekty szkoleniowe.

Umiarkowany wpływ na poziom aktywności społecznej miał SPO (LEADER+). Na obszarze Małopolski powstały lokalne grupy działania, które przyjmowały status organizacji społecznych. LEADER+ stał się bodźcem do rozwoju współpracy sektora publicznego, prywatnego i społecznego i na niektórych

obszarach przyczynił się do budowania sieci lokalnych powiązań. Na rozwój turystyki niewielki wpływ mogły mieć zarówno nie-liczne projekty w ramach INTERREG (promocja, wyznaczenie szlaku turystycznego), PROW (wpływ ONW na walory krajo-
brazowe) oraz SPO (rozwój usług agroturystycznych, odnowa wsi, LEADER+).

Wnioski

W analizowanej perspektywie finansowej 2004-2006 projekty realizowane na obszarach wiejskich woj. małopolskiego koncentrowały się przede wszystkim na rozwoju elementów infrastruktury technicznej (wodociągi, kanalizacja, oczyszczalnie ścieków, drogi) oraz modernizacji gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw (nowoczesny sprzęt, technologie i logistyka).

Przestrzenne zróżnicowanie interwencji publicznych było zgodne z polityką spójności i zasadą wyrównywania różnic rozwojowych. Na przykład projekty w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego odgrywały najważniejszą rolę w powiatach peryferyjnych. Natomiast największe interwencje w modernizację i rozwój systemu komunikacyjnego miały miejsce w sąsiedztwie Krakowa, co jest zjawiskiem właściwym ze względu na rozwój strefy podmiejskiej i wahadłowy ruch migracyjny.

W przypadku programów skierowanych bezpośrednio do gospodarstw rolnych najwięcej projektów realizowano na obszarach charakteryzujących się rolnictwem towarowym. Należy to ocenić pozytywnie, gdyż pożądane jest wzmocnienie funkcji rolniczej zwłaszcza na terenach o wysokiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej i tradycjach gospodarki rolnej.

Literatura

1. Bański J., 2007, Geografia rolnictwa Polski, PWE, Warszawa
2. Bański J., 2008, Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego – koncepcja i diagnoza, Studia Obszarów Wiejskich, 14, IGiPZ PAN, PTG, Warszawa.
3. Bański J., Janicki W., Bednarek-Szczepańska M., Czapiewski K., Mazur M., 2009, Ocena wpływu instrumentów polityki spójności oraz wspólnej polityki rolnej na rozwój społeczny i gospodarczy obszarów wiejskich w województwie małopolskim, Małopolskie Studia Regionalne, Dep. Polityki Regionalnej, Urząd Marszałkowski woj. małopolskiego, Kraków, 3-82.
4. Informator Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, 2009, 41, MRiRW, Warszawa.
5. Wstępna analiza realizacji Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004-2006, 2009, MRiRW, Warszawa.

AREPO

narzędzie współpracy
regionów europejskich

80 % z 1000 produktów chronionych oznaczeniem geograficznym produkowanych jest we Włoszech, Francji, w Hiszpanii, Portugalii oraz RFN.

W roku 2010, członkowie AREPO, na zaproszenie władz regionu, złożyli bardzo istotną wizytę roboczą w Krakowie, która umożliwiła nam nawiązanie szeregu kontaktów z producentami chleba, wędlin oraz górskich serów. Przyjmujemy, iż właśnie wtedy nastąpił formalny początek tej cennej współpracy.

W związku z historią integracji europejskiej, wizja jakości, którą prezentuje « stara Europa » przeciwstawiona została modelowi polityki jakości Unii Europejskiej. 80 % z 1000 produk-

Stosunki dwustronne AREPO i Małopolski nabrały dynamiki w ciągu ostatnich dwu lat od tego czasu bowiem Województwo Małopolskie aktywnie uczestniczy w pracach Stowarzyszenia Regionów Europejskich na rzecz Produktów Tradycyjnych.

tów chronionych oznaczeniem geograficznym produkowanych jest we Włoszech, Francji, w Hiszpanii, Portugalii oraz RFN. Jednocześnie regulacje będące podstawą prawną funkcjonowania europejskich oznaczeń geograficznych (dyrektywa KE 2081/92 et 2082/92 - obecnie dyrektywy 509/06 oraz 510/06) potwierdziły jedynie funkcjonujące już w tych krajach praktyki identyfikacji produktów wysokiej jakości.

W kontekście wielkiego rozszerzenia roku 2004, Unia Europejska nie może być dłużej usatysfakcjonowana polityką jakości, która nie bierze pod uwagę kontekstu kulturowego, historycznego oraz realiów gospodarczych nowych krajów. Polska stanowi tu przykład kraju o niesamowitym wręcz potencjale rolnym, a także potencjalnie kluczowego gracza w segmencie produktów tradycyjnych, mam tu na uwadze przede wszystkim wskaźniki geograficzne, tradycyjne specjalności kulinarne a także poziom rozwoju rolnictwa ekologicznego. Nowe kraje członkowskie wyraziły chęć dokonania zmian w polityce jakości, w trakcie organizowanej przez Panią Komisarz Mariann Fischer Boel, konferencji poświęconej jakości produktów rolnych, w marcu 2009 r. Zwrócono przede wszystkim uwagę na konieczność jej



TIBERIO RABBONI

Minister Rolnictwa Regionu Emilia-Romagna. Od 2005 Członek Rządu Regionalnego Emilia-Romagna. Od 26 października 2010 r., Prezes AREPO, Stowarzyszenia Regionów Europejskich na rzecz Produktów Tradycyjnych.

Polska stanowi tu przykład kraju o niesamowitym wręcz potencjale rolnym, a także potencjalnie kluczowego gracza w segmencie produktów tradycyjnych, mam tu na uwadze przede wszystkim wskaźniki geograficzne, tradycyjne specjalności kulinarne a także poziom rozwoju rolnictwa ekologicznego.

dostosowania do ich specyfiki narodowej oraz ważkość waloryzacji środkowoeuropejskich produktów tradycyjnych. Uszanowanie aspiracji nowych państw członkowskich jest dla AREPO sprawą o fundamentalnym znaczeniu. Jako Prezydent stowarzyszenia uważam, iż naszym priorytetem powinno być otwarcie na te środkowoeuropejskie kraje. Małopolska pozostaje w naszej sieci rzecznikiem interesów regionów z wymienionych państw za co Zarządowi Województwa Małopolskiego jestem niezmiernie wdzięczny.

W najbliższym czasie stoi przed nami wiele wyzwań:

- Pakiet Jakości – projekt regulacji tworzony przez Komisję Europejską celem polepszenia nowej polityki jakości
- Deklaracja woli Komisji Europejskiej dotycząca tworzenia nowego instrumentu produktów tradycyjnych komercjalizowanych bezpośrednio
- Reforma polityki jakości po roku 2013, która powinna bardziej integrować produkty nie mające dostępu do aktualnej Wspólnej Polityki Rolnej
- Konsultacje dotyczące promocji produktów regionalnych, które Pan Komisarz Dacian Ciolos zapoczątkuje w roku 2012

We wszystkich tych pracach priorytetem AREPO pozostaje promocja produktów tradycyjnych wspierana ze środków europejskich, tak aby produkty o proveniencji górskiej postrzegane były jako istotny wkład we wspólne dziedzictwo kulinarne, aby ochrona środowiska stanowiła istotny czynnik w trakcie procesu produkcji, wreszcie aby rola zrzeszeń producenckich została



wzmocniona a ich tworzone przez nich produkty były lepiej chronione na poziomie międzynarodowym.

We wszystkich opisanych wyżej działaniach liczymy na wsparcie władz Województwa Małopolskiego i producentów z tego regionu. Jestem przekonany, iż dzięki takiemu wsparciu wspólnie będziemy mogli wesprzeć europejską politykę jakości odpowiadającą interesom regionów.

Działania AREPO:

Co 2 lata (ostatnio w styczniu 2011 r.) AREPO organizuje spotkanie 500 przedstawicieli najwyższych władz odpowiedzialnych za rozwój rolnictwa (Komisarz ds. rolnictwa, Przewodniczący Komisji ds. rolnictwa Parlamentu Europejskiego i Komitetu Regionów). Celem spotkań jest promocja różnorodności produktów rolnych oraz prezentacja propozycji politycznych. AREPO wspiera swoje regiony członkowskie min. Poprzez zaangażowanie w organizacje wystaw i konferencji (np. Medoliva, Toskania; Sisqa, Midi-Pyrénées ; Andalucia Sabor Andaluzja; Salon du Goût, Piemont). Stowarzyszenie prowadzi także działalność badawczą nad statystyką produktów tradycyjnych czy też wykorzystania narzędzi oferowanych przez Wspólną Politykę Rolną.

Jako Prezydent stowarzyszenia uważam, iż naszym priorytetem powinno być otwarcie na te środkowoeuropejskie kraje. Małopolska pozostaje w naszej sieci rzecznikiem interesów regionów z wymienionych państw za co Zarządowi Województwa Małopolskiego jestem niezmiernie wdzięczny.

We wszystkich opisanych wyżej działaniach liczymy na wsparcie władz Województwa Małopolskiego i producentów z tego regionu. Jestem przekonany, iż dzięki takiemu wsparciu wspólnie będziemy mogli wesprzeć europejską politykę jakości odpowiadającą interesom regionów.

Polityka strukturalna państwa

– wykorzystanie w realizacji rozwoju obszarów wiejskich



Rozwój obszarów wiejskich w Polsce zależeć będzie od dynamiki rozwoju gospodarczego oraz od stopnia wykorzystania środków UE.

Szybszy rozwój gospodarczy i napływ nowych technologii najprawdopodobniej już wkrótce wywołają:

- w rolnictwie – proces koncentracji ziemi i redukcję zatrudnienia na jednostkę produkcji,
- w innych działach gospodarki – redukcję zatrudnienia i wzrost zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowane kadry.

W takiej sytuacji znaczna część mieszkańców wsi stanie przed poważnym dylematem, czy orientować się na zatrudnienie w miastach podnosząc kwalifikacje, czy orientować się na wiejski rynek pracy, dziś w pewnym sensie jednak nieistniejący względnie niestabilizowany.

Mając na uwadze powyższe przesłanki, w programowaniu przyszłości obszarów wiejskich przyjąć należy scenariusz „wiel-

Dr inż. Jacek M. Pijanowski, Dr. sc. ETH Zürich

Tytuł doktora nauk technicznych uzyskał w 2004 r. na Wydziale Budownictwa, Środowiska i Geomatyki Politechniki Federalnej w Zurychu (ETH Zürich). W latach 1996-2004 pracował w Instytucie Planowania i Urządzania Obszarów Wiejskich ETH Zürich. Od 2002 r. (nadal) pracownik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Od 2007 r. adiunkt w Katedrze Geodezji Rolnej, Katastru i Fotogrametrii Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Autor lub współautor oraz redaktor i współredaktor ponad 70 krajowych i zagra-

nicznych publikacji naukowych, monografii i innych opracowań. Prowadzi aktywną współpracę z wieloma ośrodkami naukowymi, instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi w Szwajcarii, Austrii, Niemczech, Rumunii i na Ukrainie (m.in. ETH Zürich, Universität für Bodenkultur Wien, Technische Universität München, Federalne Ministerstwo Rolnictwa Szwajcarii, Ministerstwa Rolnictwa Turynii i Bawarii, Narodowa Politechnika Lwowska). Począwszy od roku 2006 inicjator i kierownik

8 projektów międzynarodowych, realizowanych we współpracy z instytucjami m.in. z Austrii i Niemiec (Programy INTERREG, Central Europe, Leonardo da Vinci; Deutsche Bundesstiftung Umwelt; inne). Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Rozwoju Obszarów Wiejskich. Członek Zarządu Głównego Forum Ekosocjalnego Europy z siedzibą w Wiedniu.

kiej urbanizacji wsi”, zmierzający do aktywizacji pozarolniczego rynku pracy na wsi. Najwięcej środków UE trafiających do Polski przeznaczonych jest właśnie na ten cel, również w ramach działań dotyczących rozwoju regionalnego. UE postawiła przy tym na wieś silną gospodarczo i kulturowo. Wieś będącą partnerem dla miast i ich przeciwwagą. Wieś bogatą wartościami przyrodniczymi i krajobrazem. Wieś, w której rolnictwo stanowić będzie tylko jeden i to nie najważniejszy element lokalnej gospodarki.

Aktualnie prowadzona polityka rolna Państwa, preferująca wyłącznie politykę cenowo-dochodową, pomniejsza znaczenie i rolę polityki strukturalnej w procesie zmian na wsi. Niepokojący jest również fakt, iż żadne dokumenty strategiczne nie kreują nowych instrumentów realizacji polityki strukturalnej w Polsce. Genezy tego stanu rzeczy szukać należy w latach powojennych. W rozwiniętych krajach Europy zachodniej zakres inwestycji dla realizacji polityki strukturalnej ulegał w ostatnich stu latach systematycznej zmianie. Do połowy lat 60-tych XX w. służyły one

rozwojowi rolnictwa a od początku lat 70-tych ubiegłego wieku – całościowemu rozwojowi obszarów wiejskich.

W Polsce panował w tym względzie zastój pomimo, iż zmianom uległy warunki gospodarowania (np. mechanizacja prac polowych, potrzeby infrastrukturalne). Można przyjąć hipotezę, że u podstaw stagnacji leżały ówczesne założenia polityczne, zmierzające do upaństwowienia rolnictwa a będące w sprzeczności z interesami i oczekiwaniami gospodarstw rodzinnych. Doprowadziło to w konsekwencji do braku akceptacji społeczności wiejskich i braku politycznej woli do ulepszeń strukturalnych (głównie scaleń gruntów), co ma miejsce do dnia dzisiejszego. Z tego względu nie wykształciło się u nas normalne dla Europy zachodniej instrumentarium dla realizacji polityki strukturalnej. Polska praktyka odbiega więc dziś zasadniczo od standardów europejskich.

W programowaniu przyszłości obszarów wiejskich przyjąć należy scenariusz „wielkiej urbanizacji wsi”, zmierzający do aktywizacji pozarolniczego rynku pracy na wsi

Geneza złego stanu polityki strukturalnej w Polsce

Procesy zmian, jakie wystąpiły w gospodarce jak i w rolnictwie Polski po II Wojnie Światowej, postawiły bardzo wąskie wymagania wobec obszarów wiejskich. Ich funkcja ograniczona została do wytwarzania środków żywnościowych, miejsca zamieszkania i pracy w rolnictwie dla ponad 60% ludności kraju oraz rezerwy siły roboczej dla nierolniczych gałęzi gospodarki skupionych poza terenami wiejskimi (rozwijający się przemysł oraz budownictwo).

Pomimo braku zdecydowanych działań na rzecz zmiany struktury agrarnej, państwo w miarę możliwości popierało przedsięwzięcia inwestycyjne na rzecz rozwoju rolnictwa. Służyły temu od połowy lat 60-tych działania w ramach polityki ce-

nowo–dochodowej i polityki strukturalnej, mające na celu wyrównanie dochodów i poziomu życia ludności na wsi i w mieście. Polityka strukturalna miała na celu rozwój rolnictwa poprzez prowadzenie przedsięwzięć melioracyjnych i scaleniowych, jak również tylko niektórych urządzeń infrastruktury technicznej wsi (głównie zaopatrzenie w wodę, elektryfikacja i rozwój sieci lokalnych dróg). Charakterystyczne dla przedsięwzięć realizowanych w ramach polityki strukturalnej był brak koordynacji oraz przywiązywanie zbyt małej uwagi ekologicznym funkcjom terenów wiejskich.

Podstawowymi inwestycjami, które służyły rozwojowi rolnictwa były melioracje wodne. Miały one głównie za zadanie włączenie do produkcji rolnej obszarów nieużytecznych (nieużytki, tereny nadmiernie uwilgotnione – w tym torfowiska), poprawę stosunków wodno-powietrznych gleb za pomocą drenowań oraz ochronę terenów rolnych przed powodzią. W ujęciu korzyści rolniczych w wyniku uzasadnionego drenowania gruntów ornych, plony wzrastały o 9-19 jednostek zbożowych zaś użytków zielonych o 15-19 jednostek zbożowych (przyrost jest porównywalny z całym plonem z 1 ha gleb najsłabszych). Podnoszona w ostatnich czasach kwestia ujemnych skutków regulacji stosunków wodnych gleb nie znalazła potwierdzenia w badaniach naukowych.

Scalenia były natomiast narzędziem realizacji programu koncentracji i upaństwowienia ziemi a ich skutek dla poprawy struktury gospodarstw indywidualnych był stosunkowo mały. Prace scaleniowe obejmowały do końca lat 70-tych XX w. głównie te wsie, w których łączny obszar użytków rolnych stanowiących własność Państwowego Funduszu Ziemi wynosił ponad 10%. Po scaleniu działek oddanych państwu za rentę lub gospodarstw

upadłych, obszar scalony włączano do Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni Produkcyjnych lub Kółek Rolniczych.

Na potrzeby polityki strukturalnej, czyli na rzecz gospodarki wodnej i melioracji, scaleń gruntów i budownictwa rolniczego pracowało wówczas w administracji, biurach projektowych i przedsiębiorstwach państwowych ponad 400 000 osób. Branża ta dziś istnieje w formie szczątkowej.

W obecnych warunkach społeczno-gospodarczych obszary wiejskie spełniają o wiele więcej i bardziej różnorodnych funkcji niż do roku 1989, w tym przede wszystkim są przestrzenią życiową i miejscem pracy ludności nierolniczej oraz miejscem pozarolniczej aktywności gospodarczej (duży i drobny przemysł, usługi w tym agroturystyka, rzemiosło, sfera socjalna).

Do spełnienia nowych funkcji i zadań tereny wiejskie muszą być przygotowane w sensie odpowiedniego ukształtowania infrastruktury technicznej i terenów komunikacyjnych, stosunków własnościowych, ochrony zasobów środowiska itp. Polityka strukturalna Państwa i narzędzia jej realizacji muszą umożliwić zrównoważony rozwój tych funkcji, również w aspekcie przestrzennym. Aby procesy racjonalnego kształtowania tych terenów były właściwe, muszą być poza tym długofalowe.

Praktyka w wybranych państwach UE

W ramach polityki strukturalnej realizowane są w gminach Europy zachodniej w jednym procesie wszystkie inwestycje mogące mieć wpływ na polepszenie i rozwój struktur obszarów wiejskich – zarówno w rolniczej przestrzeni produkcyjnej jak i na obszarach jednostek osadniczych. Ścisła koordynacja z pla-

nowaniem przestrzennym umożliwia ponadto dopasowanie tych struktur nie tylko do potrzeb lokalnych (rolnictwo, pozarolniczy rozwój gospodarczy i inne), lecz także do ponadlokalnych potrzeb jak duże inwestycje infrastrukturalne czy ochrona środowiska przyrodniczego i krajobrazu. Polityka strukturalna dąży więc do całościowego kształtowania obszarów wiejskich i ukierunkowana jest na ich wielofunkcyjny rozwój.

W ramach niemieckiego postępowania (Flurbereinigung / Lamentwicklung) – zdefiniowanego jako część zagospodarowania przestrzennego, integrująca strategiczne planowanie rozwoju, jak również planowanie, przygotowanie i przeprowadzanie wszystkich inwestycji służących rozwojowi obszarów wiejskich – realizowane są w jednym procesie inwestycyjnym:

- Kompleksowe planowanie rolnicze, krajobrazowe oraz planowanie odnowy wsi;
- Przestrzenne i strukturalne przygotowanie danego obszaru dla potrzeb rolnictwa poprzez:
 - scalanie i wymiany gruntów, projektowanie i budowę dróg rolniczych oraz cieków i urządzeń melioracyjnych,
 - urbaryzację i kształtowanie terenów otwartych,
 - nową organizację praw rzeczowych i ograniczonych praw rzeczowych do nieruchomości;
- Przygotowanie terenów dla celów budownictwa i inwestycji publicznych poprzez:
 - pozyskanie gruntów dla lokalnych i ponadlokalnych inwestycji publicznych,
 - nową organizację przestrzeni na pozyskanych terenach inwestycyjnych;

W możliwie bliskiej przyszłości rozważyć należy również likwidację Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz rozdzielenie jej kompetencji pomiędzy urzędy centralne i administrację samorządową. Jest to rozwiązanie stosowane w krajach Europy zachodniej.

W obecnych warunkach społeczno-gospodarczych obszary wiejskie spełniają o wiele więcej i bardziej różnorodnych funkcji niż do roku 1989, w tym przede wszystkim są przestrzenią życiową i miejscem pracy ludności nierolniczej oraz miejscem pozarolniczej aktywności gospodarczej

- Kompleksowa odnowa wsi;
- Przygotowanie terenów dla urządzeń infrastrukturalnych i turystycznych;
- Przygotowanie terenów dla celów ochronnych i innych w ramach wymiany gruntów;
- Postępowanie niemieckie jest ściśle skoordynowane z planowaniem przestrzennym.

Za realizację polityki strukturalnej na obszarach wiejskich odpowiedzialna jest w Niemczech administracja ds. rozwoju wsi, funkcjonująca w każdym z landów (Flurbereinigungsdirektion). Administracja ta funkcjonuje na każdym szczeblu danego landu i podlega landowemu ministerstwu ds. obszarów wiejskich i rolnictwa. Zadaniem administracji ds. rozwoju wsi jest techniczne przeprowadzanie postępowań oraz koordynacja interesów publicznych. Drugim z aktorów niemieckiego postępowania jest stowarzyszenie uczestników. Posiada ono osobowość prawną i jest współodpowiedzialne za realizację postępowania.

Holandia posiada podobny proces inwestycyjny (Landinrichting). Uchodzi on w Europie i na świecie za nowocześniejszy od niemieckiego i charakteryzuje się nieznacznie szerszym podejściem. W Holandii realizowane są w ramach jednego procesu inwestycyjnego:

- Dopasowanie przestrzennych struktur do najnowszych technicznych możliwości rolnictwa;
- Przygotowanie terenów dla ponadlokalnych inwestycji publicznych oraz uzbrojenie terenu dla rolniczych i pozarolniczych celów;

- Rozwój wiejskich jednostek osadniczych (obszary mieszkaniowe, komercyjne i przestrzeń publiczna);
- Minimalizacja negatywnych wpływów wielkich aglomeracji oraz suburbanizacji poprzez nowe ukształtowanie struktur w rolniczej przestrzeni produkcyjnej;
- Wkład w rozwój turystyki poprzez kształtowanie krajobrazu i elementów infrastruktury;

Dzięki precyzyjnej koordynacji polityki strukturalnej, regionalnej, gospodarczej i przestrzennej możliwe jest w Holandii włączenie do postępowania konkretnych przedsięwzięć dla rozwoju przemysłu, przy uwzględnieniu lokalnego rynku pracy oraz wkomponowanie tych inwestycji w przestrzeń wiejską.

Postępowanie holenderskie jest równocześnie instrumentem realizacji planowania przestrzennego na obszarach wiejskich. Holandia podobnie jak Niemcy przyjęła dla realizacji polityki strukturalnej rozbudowaną formę administracji państwowej (Landeskulturamt). Jest ona jednak bardziej niż w Niemczech scentralizowana.

Podstawowe założenia nowego procesu inwestycyjnego dla kompleksowego kształtowania i rozwoju obszarów wiejskich w Polsce

W Polsce konieczne jest wprowadzenie podobnego funkcjonalnie procesu inwestycyjnego, nastawionego jednak ściśle na rozwiązanie polskich problemów. Daleko zaawansowana metodyka takiego postępowania stworzona została przy współpracy z ETH Zürich w latach 1986-1990, oraz doprecyzowana pod kątem przewidywanej akcesji w latach 1995-2002. Opiera się ona o doświadczenia Szwajcarii, Holandii i Niemiec oraz o prace

studialne prowadzone w Polsce od roku 1984. Stworzony proces inwestycyjny posiada roboczą nazwę „Postępowanie dla Kształtowania i Rozwoju Obszarów Wiejskich”. Jest on osadzony w systemie prawnym i finansowym Polski oraz UE.

Wąskie oraz nieskoordynowane działania inwestycyjne skutkują zwykle wycinkowym i nie zawsze spójnym z innymi działaniami efektem. Niestety taki model postępowania praktykowany jest przy realizacji inwestycji na obszarach wiejskich w Polsce. Najlepszym przykładem mogą być melioracje wodne i scaleńia gruntów. Również np. infrastruktura techniczna i regulacja gruntów na terenie wiejskich jednostek osadniczych są nieskoordynowanymi rzeczowo i czasowo działaniami. W konsekwencji powstaje przestrzennie i ekonomicznie nieuzasadniony bezład. Dotyczy to głównie terenów zabudowanych, nie będących przez to atrakcyjnym miejscem zamieszkania i inwestowania.

Z pewnym niepokojem obserwować można również wdrażanie odnowy wsi, która realizowana jest praktycznie bez koordynacji z innymi działaniami na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Jest to oczywiście bardzo pożyteczna inicjatywa, oderwana jednak od logiki całości, traci efektywność. W Niemczech czy w Austrii (dwóch „ojczyznach” odnowy wsi) działania w tym zakresie ujęte są w kompleksowych planach i stanowią jedynie element całego postępowania, a więc pewnej systemowo spójnej całości (odnowa wsi ukierunkowana jest zwykle na zwiększenie atrakcyjności danej wsi w celu zatrzymania odpływu młodej ludności i przyciągania inwestorów). Polsce potrzebne są całościowe rozwiązania systemowe.

Sukces „Postępowania dla Kształtowania...” zależeć będzie w równej mierze od akceptacji polityków odpowiedzialnych za

rozwój obszarów wiejskich oraz od zaangażowania mieszkańców. W ramach wieloletniego procesu inwestycyjnego następuje „związanie” mieszkańców i właścicieli gruntów we wspólnym celu. Poprzez włączenie do tak kompleksowego zadania zagwarantowany jest ich udział zarówno w fazie planowania jak i realizacji postępowania, przez cały czas jego trwania.

Zarys przebiegu nowego procesu inwestycyjnego dla kształtowania i rozwoju obszarów wiejskich

Jak powszechnie wiadomo, aby rozwój obszarów wiejskich był zrównoważony musi być wielofunkcyjny. Musi zatem dotyczyć równocześnie gospodarki, osadnictwa wraz z infrastrukturą oraz ochrony środowiska. Szczególnie istotne jest, aby wszystkie te aspekty uwzględniane były w fazie programowania działań na obszarze danego sołectwa/gminy. Daje to podstawę do koordynacji oraz wykorzystania synergii. Fazę tę proponuje się nazwać fazą „Projektu Generalnego”, który powinien ujmować rzeczowy zakres niezbędnych przedsięwzięć inwestycyjnych, czasowy plan ich realizacji oraz źródła finansowania.

„Postępowanie dla Kształtowania...” musi być ściśle skoordynowane z miejscowym planowaniem przestrzennym. Głównie dlatego, iż to w ramach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) wyznaczana są nowe tereny budowlane oraz rezerwy terenów pod urządzenia infrastruktury technicznej. Ustalenia te muszą być zgodne z ustaleniami „Planu Generalnego”, a w szczególności z „Planem Odnowy Wsi”. MPZP uwzględniać musi również i ustanowić jako lokalne prawo wszystkie ustalenia „Planu Generalnego”, dotyczące terenów otwartych (rolnictwo, zalesienia, tereny ochronne itp.).

W fazie realizacji „Postępowania dla Kształtowania...” zamierzone przedsięwzięcia inwestycyjne realizowane są w jednym procesie, w kolejności i zakresie określonym w „Planie Generalnym”. Poszczególne inwestycje realizowane są w ściśle określonych etapach. Etapy te zależne będą m.in. od procedur obowiązujących przy pozyskiwaniu środków unijnych. Wszystkie inwestycje i działania są ściśle skoordynowane czasowo, merytorycznie i organizacyjnie.

Tylko możliwie pełne wykorzystanie środków UE spowodować może założony efekt w postaci szybkiego rozwoju obszarów wiejskich (nowe, atrakcyjne tereny inwestycyjne, nowe miejsca pracy)

Ramy instytucjonalne nowego procesu inwestycyjnego

W kompetencji samorządów województw (Marszałek Województwa) leży polityka regionalna oraz strategiczne aspekty rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa. Urzędowi Marszałkowskiemu podległe są ponadto zarówno Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMiUW) jak i Wojewódzkie Biura Geodezji i Terenów Rolnych (WBGiTR – nie występują one we wszystkich województwach). WZMiUW oraz WBGiTR powinny być połączone organizacyjnie i merytorycznie w ramach nowej jednostki: „Dyrekcji dla Kształtowania i Rozwoju Obszarów Wiejskich” (dalej: DKiROW). Ta nowa instytucja podlegałaby samorządowi województwa i pełniłaby funkcję koordynacyjną dla działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Do niej należałoby sporządzanie „Planów Generalnych” oraz uczestnictwo w prowadzonych postępowaniach. DKiROW odpowiedzialna była by również za tworzenie „Spółek Samorządowych” w poszczególnych sołectwach lub gminach dla realizacji „Postępowania dla Kształtowania...”. Spółki te odpowiadałyby funkcjonalnie obecnie znanym spółkom melioracyjnym czy też radom scaleniowym, miałyby jednakże większe od nich kom-

petencje (były by m.in. jednym z inwestorów „Postępowania dla Kształtowania...”).

Zasadniczo – podobnie jak w UE – możliwe winno być również przekazywanie opracowania i/lub realizacji postępowania prywatnym biurom inżynieryjno-geodezyjnym. Warunkiem powinno być oprócz spełnienia wymogów ustawy o zamówieniach publicznych posiadanie stosownych uprawnień.

W możliwie bliskiej przyszłości rozważyć należy również likwidację Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz rozdzielenie jej kompetencji pomiędzy urzędy centralne i administrację samorządową. Jest to rozwiązanie stosowane w krajach Europy zachodniej.

Analogicznie do Niemiec, każde sołectwo, czy gmina podlegać winna „opiece” przedstawiciela danej DKiROW, który powinien być równocześnie przewodniczącym danej „Spółki Samorządowej”. Głównym zadaniem przedstawiciela DKiROW byłby nadzór nad przebiegiem realizacji „Planu Generalnego” wg założonych etapów oraz odpowiednio wczesne przygotowywanie i składanie wniosków o uzyskanie środków UE. Przedstawiciel DKiROW czuwałby również nad realizacją interesów publicznych w postępowaniu.

Potrzeby prawne w zakresie kształtowania i rozwoju obszarów wiejskich Polsce

Istniejące ustawodawstwo dotyczące melioracji wodnych, scaleń i wymiany gruntów, jak również inne ustawy branżowe nie są adekwatne do obecnych potrzeb. Dlatego potrzebne jest dzisiaj w Polsce (na wzór państw UE) nowe ustawodawstwo, stanowiące podstawę prawną „Postępowania dla Kształtowania...”.

W roku 1995 opracowano na Akademii Rolniczej w Krakowie wstępny projekt nowej „Ustawy o Kształtowaniu i Rozwoju Obszarów Wiejskich”. W zamyśle autorów ustawa ta oprócz realizacji polityki strukturalnej na terenach użytkowanych rolniczo, zapewniała skoordynowany rozwój obszarów zabudowanych i stanowiła narzędzie realizacji ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym i prawa ochrony środowiska. Ustawa ta z przyczyn zmian personalnych w ówczesnym Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej nie została wprowadzona pod obrady Parlamentu RP.

Nowa ustawa pomogłaby bezkonfliktowo a niekiedy bez odszkodowań realizować zadania zawarte w planach zagospodarowania przestrzennego oraz zadania związane z pozyskiwaniem gruntów na cele ogólnospołeczne, pod przedsięwzięcia związane z infrastrukturą techniczną i społeczną, jak również obiekty ochrony przyrody.

Obecnie w Polsce nie ma kompleksowej polityki rozwoju obszarów wiejskich jednoznacznie ustalonej i zatwierdzonej, która byłaby adekwatna do polityki UE. Za ustalenie i zatwierdzenie tej polityki odpowiedzialne winno być Państwo (administracja centralna). Na tej bazie samorządy województw powinny opracować regionalne strategie rozwoju obszarów wiejskich (nowy obowiązek ustawowy).

Najważniejsze korzyści wprowadzenia nowego procesu inwestycyjnego

Wprowadzenie nowego procesu inwestycyjnego „Postępowania dla Kształtowania...” i utworzenie DKiROW oraz prywatnych i/lub komunalnych przedsiębiorstw wykonawczych, spowodowałyby powstanie szacunkowo około 300 000 nowych miejsc

pracy. Włączając w to zaplecze materiałowo-techniczne jeszcze więcej (żwirownie, transport itp.). Większość z zatrudnionych rekrutowałaby się z obszarów wiejskich.

Najbardziej oczekiwanym pozytywnym efektem będzie jednak pełniejsza absorpcja środków UE przeznaczonych na wsparcie rozwoju obszarów wiejskich w Polsce i ich właściwe wykorzystanie. Tylko możliwie pełne wykorzystanie środków UE spowodować może założony efekt w postaci szybkiego rozwoju obszarów wiejskich (nowe, atrakcyjne tereny inwestycyjne, nowe miejsca pracy). Nie można również pominąć ważnej roli, jaką w rozwoju konkurencyjnego rolnictwa odegrają odpowiednie struktury rolniczej przestrzeni produkcyjnej.

Można zaryzykować stwierdzenie, iż wprowadzenie w życie „Postępowania dla Kształtowania...” to po reformie samorządowej i stabilizacji wzrostu rozwoju gospodarczego - „trzecie koło zamachowe rozwoju Polski”.

Powszechne wprowadzenie Postępowania dla Kształtowania... zaowocowałoby niewątpliwie również w sferze niematerialnej. Chodzi o takie wartości jak:

- wkład w rozwój cywilizacyjny polskiej wsi,
- aktywizacja społeczności wiejskich dla nowej wspólnej idei,
- porządek przestrzenny,
- efektywniejszy wkład w ochronę przyrody, krajobrazu i wartości kulturowych.

Powyższe wpłynie na dowartościowanie wsi i środowisk lokalnych zarówno z zewnątrz (postrzeganie wsi) jak i „od środka” (poczucie więzi i dumy ze swojej małej ojczyzny). „Postępowania dla

Zrównoważony rozwój wsi i rolnictwa

wybrane aspekty małopolskiej strategii

Województwo Małopolskie jest w okresie narastającego problemu i konieczności przemian strukturalnych na wsi i w rolnictwie. W regionie tym, podobnie jak w skali całego kraju, rozwiązanie problemów wsi i rolnictwa jest elementem przebudowy całej gospodarki.

Jej obecna struktura, w szczególności zaś anachronicznie wysoki udział zatrudnienia w rolnictwie i niski stopień urbanizacji - leżą u podstaw przeludnienia agrarnego wsi i słabego zintegrowania rolnictwa z gospodarką narodową. Dokonanie znaczącego postępu to kwestia ogromnych środków, a także długiego czasu, jakiego wymagałaby całościowa przebudowa gospodarki regionu. Proces racjonalizacji gospodarki rolnej powinien stymulować odpływ z rolnictwa zbędnych zasobów pracy. Racjonalnie ekonomicznie i społecznie wydaje się więc intensywne tworzenie pozarolniczych miejsc pracy możliwie blisko miejsca zamieszkania potencjalnych pracobiorców. Z powyższego wynika potrzeba wsparcia zwłaszcza infrastrukturalnego małych ośrodków miejskich, gęsto rozsianych na obszarze regionu, co pozwoliłoby przełamać ich stagnację gospodarczą. Aktywizacja ekonomiczna

Na terenie Małopolski, szczególnie na terenach górzystych oraz pogórskich nadal jest dużo rozległych obszarów o wysokiej wartości przyrodniczej oraz krajobrazowej, stąd kontynuowanie zrównoważonego, rolniczego wykorzystania przestrzeni rolniczej wydaje się być bezsporne i bezalternatywne

lokalnych ośrodków dających pracę okolicznej ludności, jak również rozwój drobnej wytwórczości wiejskiej wzmocniłoby siłę nabywczą ludności wiejskiej, umożliwiając rozwój sfery usług.

Nawiązując do współczesnych tendencji w dziedzinie rolnictwa, a także ekologii i ochrony środowiska jako preferowany typ gospodarowania na terenie Małopolski wskazano rozwój drobnotowarowego rolnictwa tradycyjnego. Przymiotnik „tradycyjne” bywało, że posiadał pejoratywne zabarwienie i był przeciwstawiany określeniu „nowoczesne”. Jednak w prezentowanej koncepcji rozwoju rolnictwa nowoczesność nie tylko nie sprzeciwia się dobrze pojętej tradycji, ale z niej właśnie wyrasta i na niej jest budowana. Rolnictwo tradycyjne w naszych rozważaniach jest uosabiane z gospodarstwami rodzinnymi, drobnotowarowymi, średnio intensywnymi, czy też ekstensywnymi, w których gospodarowanie oparte jest niemal wyłącznie o własną, rodzinną siłę roboczą, ale także o ziemię będącą własnością rolnika. Gospodarstwa te podlegają pokoleniowemu, rodzinnemu dziedziczeniu, które wiąże się z przekazaniem nie tylko zasobów majątkowych (kapitału), ale także tradycji w zakresie technologii



JAN GRABSKI

Dyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Geodezji. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego podlegają mu sprawy związane m.in. z ochroną środowiska, gospodarką odpadami oraz prowadzeniem działań dotyczących rybactwa śródlądowego i gospodarki łowieckiej. Jego kompetencje obejmują w szczególności kwestie związane z modernizacją obszarów wiejskich i realizacją projektów finansowych z programów pomocowych Unii Europejskiej.

jgra@malopolska.mw.gov.pl

Bardzo istotne dla planowania rozwoju rolnictwa w regionie jest uwzględnienie na jego terytorium największego w Polsce skupienia obszarów górskich i pogórskich oraz obszarów wiejskich o wysokich walorach przyrodniczych HNV (High Nature Value).

produkcji oraz różnorodnych aspektów kulturowych związanych z pracą i życiem na wsi.

Z punktu widzenia ogólnospołecznego drobnotowarowe i w dużej mierze ekstensywne rolnictwo ma na celu utrzymanie różnorodności biologicznej, tradycyjnego krajobrazu rolniczego oraz wytwarzanie żywności o wysokich walorach jakościowych. Posługuje się ono tradycyjnymi technologiami produkcji, przy ograniczonym stosowaniu środków ochrony roślin oraz nawozów syntetycznych, a także ciężkiego sprzętu rolniczego. Podkreśla się tutaj możliwie szeroką współpracę z siłami przyrody oraz wykorzystanie miejscowych zasobów ziemi oraz pracy. Na terenie Małopolski, szczególnie na terenach górzystych oraz pogórskich nadal jest dużo rozległych obszarów o wysokiej wartości przyrodniczej oraz krajobrazowej, stąd kontynuowanie zrównoważonego, rolniczego wykorzystania przestrzeni rolniczej wydaje się być bezsporne i bezalternatywne. Dla tego typu warunków naturalnych, przy dużych predyspozycjach siedliskowych, rolnictwo tradycyjne ma największą rację bytu.

Dotychczas praktyka wspierania wsi i rolnictwa w Polsce jest programowana na szczeblu centralnym i wdrażana poprzez jednolite dla całego kraju instrumenty wsparcia wynikające z projekcji ekonomicznej UE na lata 2007 – 2013. W szczególny sposób odnosi się to do rolnictwa, w którym zarówno relatywnie skromne wsparcie krajowe jak też i instrumenty (działania) zawarte w PROW 2007-2013 są jednakowe dla całego kraju. Aspekty regionalne programu mają raczej charakter incydentalny i dotyczą szczegółowych wymogów dotyczących minimalnych powierzchni gospodarstw w działaniach dotyczących rent strukturalnych, a także w zakresie wsparcia młodych rolników.

Także wsparcie drobnostadnego chowu owiec i bydła można uznać za przełomowy instrument polityki rolnej adresowany do regionów o rozdrobnionym i zapóźnionym strukturalnie rolnictwie, do których zalicza się także region małopolski.

Bez wątpienia rozwój rolnictwa zależeć będzie podobnie jak na obszarze całej UE od czynników natury endogennej i egzogennej. Decydującym egzogennym czynnikiem rozwoju będzie zdywersyfikowanie wspierania wsi i rolnictwa uwzględniające specyfikę obszaru Małopolski w tym zwłaszcza:

- rozdrobnienie agrarne,
- rodzinny model rolnictwa drobnotowarowego,
- postępujące procesy dezagraryzacji wsi, ale także rolnictwa.

Bardzo istotne dla planowania rozwoju rolnictwa w regionie jest uwzględnienie na jego terytorium największego w Polsce skupienia obszarów górskich i pogórskich oraz obszarów wiejskich o wysokich walorach przyrodniczych HNV (High Nature Value).

Wychodząc z założenia, że polityka wobec wsi i rolnictwa będzie w dużej mierze kontynuacją dotychczasowej WPR, stąd do kluczowych obszarów wspierania rolnictwa woj. małopolskiego zaliczyć należy utrzymanie dopłat bezpośrednich i ich skierowanie wyłącznie do użytkowników ziemi rolniczej. Dopłaty te przyczynią się do podtrzymania produkcji roślinnej i zagospodarowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Są one kierowane do wszystkich gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha i użytkujących działki rolne o areale powyżej 0,1 ha. Zagrożeniem dla

Na szczeblu krajowym powinno się przyznawać dopłaty do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) tylko do „czynnych” gospodarstw rolnych prowadzących produkcję roślinną i zwierzęcą.

W interesie regionu małopolskiego, będzie obszarem HNV, jest podjęcie starań (m.in. lobbingu), aby ewentualne ograniczenia i usługi ekologiczne świadczone przez gospodarstwa były stosownie rekompensowane finansowo.

systemu dopłat bezpośrednich dla warunków południowej Polski a zwłaszcza małopolskich mogłoby być zwiększenie powierzchni gospodarstwa uprawianego do dopłat do 2 ha i powierzchni działki rolnej do ok. 0,20 lub 0,30 ha. Wówczas ok. 35-55% gospodarstw zostałyby pozbawione dopłat obszarowych. Miałyby to swe negatywne reperkusje w odniesieniu do sytuacji ekonomicznej gospodarstw, ale także ekonomii wsi.

W nowej projekcji wspierania rolnictwa rozważana jest również regionalizacja polityki (WPR) wobec wsi i rolnictwa. Wówczas woj. małopolskie, może zaproponować nowe lub rozszerzenie i modyfikacje dotychczas stosowanych instrumentów wsparcia. Daje to szansę na lepsze, dostosowanie kryteriów otrzymania wsparcia do warunków lokalnych i bardziej efektywne wydawanie środków pomocowych UE. Adresatem proponowanych poniżej działań jest rolnictwo i gospodarstwa rolne, a pośrednio środowisko przyrodnicze, ekonomiczne i społeczne.

Jednym z ważniejszych działań, które w dłuższej perspektywie czasowej powinny zostać zrealizowane jest nowa ocena przyrodniczych warunków produkcji rolniczej prowadzona pod kątem ich uciążliwości dla produkcji rolniczej. Wzorem rozwiązań krajów alpejskich proponuje się dokonanie owej oceny na poziomie pojedynczego gospodarstwa bądź przynajmniej wsi.

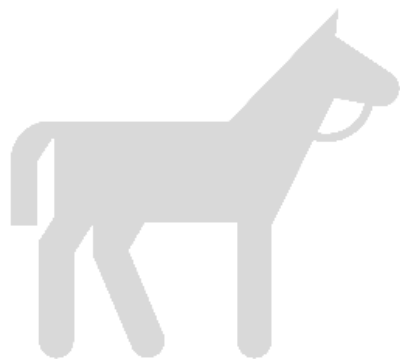
Powinna ona wyraźniej wyeksponować utrudnienia wynikające ze stoczystości i nieprzyjaznego klimatu. Na szczeblu krajowym powinno się przyznawać dopłaty do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) tylko do „czynnych” gospodarstw rolnych prowadzących produkcję roślinną i zwierzęcą. Z wymogu prowadzenia produkcji zwierzęcej powinny być wyłączone gospodarstwa sadownicze (i warzywnicze).

Rolnicy gospodarujący na obszarach ONW w obrębie terenów objętych różnorodnymi reżimami ochrony przyrody nie powinni odłogować ani ugorować ziemi. W razie zaistnienia takiej potrzeby tzw. konserwację i ochronę krajobrazu kulturowego powinny prowadzić specjalnie do tego celu powołane służby gminne powołane przez rolnicze organizacje społeczno-zawodowe.

W sytuacji wyodrębnienia w krajach UE obszarów HNV i objęcia ich różnymi reżimami ochronnymi pojawią się nowe ograniczenia w zakresie prowadzenia rolniczej działalności produkcyjnej. Potencjalnie mogą one dotyczyć zahamowania przemian strukturalnych, ograniczenia intensyfikacji produkcji rolnej (nawożenia, ochrony), ale także zobowiązań wobec rolników np. dotyczących wypasu kulturowego zwierząt, minimalnej obsady itp. Do tej pory nie jest jednak wiadomo, czy gospodarowanie na obszarach HNV i poddanie się ewentualnym nowym reżimom, będzie wiązać się rekompensatami (dodatkowymi dotacjami) dla rolnictwa i gospodarstw. Stąd też w interesie regionu małopolskiego, który niemal w całość (wg projekcji MRiRW) będzie obszarem HNV, jest podjęcie starań (m.in. lobbingu), aby ewentualne ograniczenia i usługi ekologiczne świadczone przez gospodarstwa były stosownie rekompensowane finansowo.

Dane dotyczące rozłogu gruntów w gospodarstwach rolniczych, szczególnie tych położonych w południowej części województwa, wskazują na potrzebę podjęcia działań w zakresie popularyzacji i przyspieszenia scaleń ziemi, w tym także scaleń sąsiedzkich. Dotychczasowe rozwiązania prawne w zakresie niezbędnego i nieuchronnego scalania ziemi są wysoce nieefektywne i niedostosowane do istniejącej rzeczywistości wsi małopolskiej.





Scalania powinny być wykonywane w zdecydowanie większej liczbie wsi i areale ziemi. Jest to w interesie ogólnospołecznym (ziemia rolnicza powinna produkować), regionalnym (region nie może być skansenem rolniczym) i rolników (zbyt małe działki rolne nie będą objęte dopłatami bezpośrednimi). W oczekiwaniu na nowe rozwiązania legislacyjne, proponuje się poparcie inicjatywy Małopolskiej Izby Rolniczej i wsparcia środkami pomocowymi UE dobrowolnej wymiany ziemi i scaleń sąsiedzkich udokumentowanych należnym wpisem do ksiąg wieczystych.

Ważnym problemem wsi, rolnictwa ale i konsumentów regionu jest brak możliwości sprzedaży bezpośredniej niektórych produktów rolniczych, co dotyka w szczególności gospodarstwa ekologiczne. Gospodarstwa specjalizujące się w produkcji zwierzęcej powinny uzyskać możliwości prawne, ekonomiczne, a nade wszystko weterynaryjne legalnej sprzedaży bezpośredniej tzw. produktów pierwszego przetworzenia tj. drobiu bitego, wieprzowiny (rąbanki), jagnięciny, mleka surowego i produktów przerobu mleka (masła, serów). Niezbędne jest w tym celu uproszczenie wybranych procedur weterynaryjnych (po uzgodnieniu z UE) oraz podjęcie niezbędnych starań organizacyjnych w zakresie legalnego gospodarczego uboju zwierząt. Produkty sprzedaży bezpośredniej powinny uzyskiwać stosowne certyfikaty pochodzenia. Przedsięwzięcia te

Ważnym problemem wsi, rolnictwa ale i konsumentów regionu jest brak możliwości sprzedaży bezpośredniej niektórych produktów rolniczych, co dotyka w szczególności gospodarstwa ekologiczne.

służyć będą poprawie ekonomiki gospodarstw i wzbogacaniu rynku produktów rolno-spożywczych.

Olbrzymia i wydaje się narastająca biomasa roślinna rosnąca na odłogowanej ziemi, ale także wokół dróg lokalnych, cieków wodnych, zagród itp. stanowi subregionalnie znaczący potencjał energetyczny. Jej wykorzystanie, wsparte stosownymi programami pomocowymi przyczyni się do produkcji czystej ekologicznie energii (np. poprzez biogazownie), zwiększenia lokalnego potencjału gospodarczego i tworzeniu nowych miejsc pracy. Będzie mieć, także bezpośredni, pozytywny wpływ na porządek i ład przestrzenny i kształtowanie krajobrazu kulturowego regionu.

Problem słabego wykorzystania materii organicznej na cele energetyczne dotyczy, także w dużej mierze części lasów w których (lokalnie) narastają odpady drzewne i drobne drewno pochodzące z wiatrołomów. Wzorem „starych krajów UE-15” duży potencjał energetyczny, należy także upatrywać w zakładaniu tzw. przejściowych lasów energetycznych (np. na 20 lat) oraz w uprawie specjalnych, wydajnych roślin produkowanych na cele energetyczne.

Województwo małopolskie, w porównaniu np. z północną częścią kraju ma wysoce nieuporządkowane prawa własności ziemi rolniczej. Ziemia dziedziczona pokoleniowo, często prze-

kazywana (w górach) po ojcu na synów, po matce na córki nie była zapisywana notarialnie. Wydaje się więc za celowe podjęcie działań mających na celu uporządkowanie stosunków własnościowych.

Emigracja wahadłowa i na stałe, dodatkowo skomplikowała stan własności, a często i władania ziemią. Jednakże brak identyfikacji własności (potwierdzonej prawnie) znacznego areału ziemi uniemożliwia jego obrót a nawet władanie rolnicze. Wspieranie środkami pomocowymi i działaniami organizacyjnymi porządkowanie własności ziemi, może znacząco przyczynić się do „odblokowania” przemian strukturalnych i zintensyfikowania obrotu ziemią rolniczą.

Klęski powodzi, jakie nawiedziły w 2010 r. kraj pokazały, że region małopolski jest najbardziej w Polsce narażony na negatywne skutki długotrwałych opadów, wezbrań wód, powodzi i zapomniane od lat osuwiska ziemi na terenach zurbanizowanych oraz rolniczych. Skala problemu i koszty przeciwdziałania skutkom tych zjawisk a zwłaszcza działania zapobiegawcze są bardzo kosztowne. Stąd istnieje pilna potrzeba, aby w nowej projekcji WPR 2014-2020 wprowadzić do programu rolnego (obecnego PROW) działania służące wsparciu finansowemu i organizacyjnemu zapobiegania zjawiskom erozji wodnej.

Pomimo subregionalnie dużego udziału odłogowanej i ugorowanej ziemi rolniczej w tym gruntów ornych, łąk i pastwisk, które w sezonie wegetacji porośnięte są bujną roślinnością stanowiącą potencjalną paszę dla zwierząt, użytki te pozostają nieproduktywne. Nie pasą się na nich zwierzęta trawożerne, gdyż dana enklawa stanowiąca potencjalne pastwisko składa się ze 100-200 działek rolnych, i jest własnością kilkudziesięciu (lub więcej

właścicieli). Właściciele ziemi nie są zobowiązani prawnie lub przymuszeni ekonomicznie do jej zagospodarowania rolniczego lub wdzierżawienia (użyczenia). Skłania to więc do podjęcia działań mających na celu większe wykorzystanie bardzo dużych rezerw paszowych. Jednym ze sposobów może być organizacja zbiorczego wypasu zwierząt trawożernych w tym zwłaszcza owiec.

Wypas wg tradycji Wołoskiej polegać będzie (w ogólnym zarysie) na zintegrowanym przekazywaniu ziemi nieużytkowanej rolniczo do zbiorczego komercyjno-kulturowego wypasu owiec. Niezbędne jest tu jednak podjęcie takich przedsięwzięć organizacyjnych i prawnych, aby ziemia rolnicza szczególnie na obszarach chronionego krajobrazu nie mogła być bezproduktywnie odłogowana. Odstępstwo od tej zasady powinno nieść dla jej właściciela negatywne konsekwencje ekonomiczne (i prawne). Problem ten wymaga jednak szczegółowego dopracowania i stąd zapewne szerszej dyskusji.

Intencją samorządu Województwa Małopolskiego jest rozwiązywanie problemów społecznych i ekonomicznych regionu m.in. poprzez wspieranie rozwoju rolnictwa zrównoważonego (ekologicznego, integrowanego), oraz rolnictwa bazującego na produktach tradycyjnych posiadających oficjalny znak jakości i miejsca pochodzenia. Sądzymy, że właściwe podejście w polityce rolnej UE do zrównoważonej produkcji pozwoli najpełniej wykorzystać potencjał produkcyjny gospodarstw spełniających wymogi środowiskowe oraz zagospodarować potencjał małych i średnich gospodarstw produkujących głównie na potrzeby własne i częściowo na rynek.

Istnieje pilna potrzeba, aby w nowej projekcji WPR 2014-2020 wprowadzić do programu rolnego (obecnego PROW) działania służące wsparciu finansowemu i organizacyjnemu zapobiegania zjawiskom erozji wodnej.

Europa dyskutuje nad GMO

głos Komisji Europejskiej, Komitetu Regionów oraz Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności

Opinia publiczna kieruje się w swojej ocenie GMO czynnikami pozanaukowymi.

Dostępne informacje na temat społecznego oddziaływania w całym łańcuchu żywnościowym są raczej ograniczone lub w ogóle ich brak

Kwestia regulacji organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO - Genetically Modified Organisms) budzi kontrowersje i stanowi źródło dyskusji zarówno wewnątrz poszczególnych instytucji, jak i na linii UE - Państwa członkowskie

Jak dotąd brak jednoznacznego i wspólnego stanowiska Europy w tej sprawie. Swoje opinie zaprezentowały w ostatnim czasie trzy instytucje: Komisja Europejska przedstawiła sprawozdanie dotyczące społeczno-gospodarczych aspektów uprawy GMO w Europie, Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności (EFSA - European Food Safety Authority) zorganizował konferencję ekspercką, natomiast Komitet Regionów opublikował opinię na temat swobody decydowania przez państwa członkowskie o uprawie organizmów zmodyfikowanych genetycznie na swoim terytorium.

Zajmująca się m.in. oceną ryzyka GMO EFSA zwraca uwagę na fakt, że opinia publiczna kieruje się w swojej ocenie GMO czynnikami pozanaukowymi. Jednocześnie jednak przyznaje, że istniejące technologie oceny wpływu GMO na środowisko oraz ich wykorzystania w paszach i żywności nie dają odpowiedzi na

Strefy wolne od GMO w woj. Małopolskim

Legenda

powiat zadeklarowany
jako strefa wolna od GMO

1 gmina zadeklarowana
jako strefa wolna od GMO

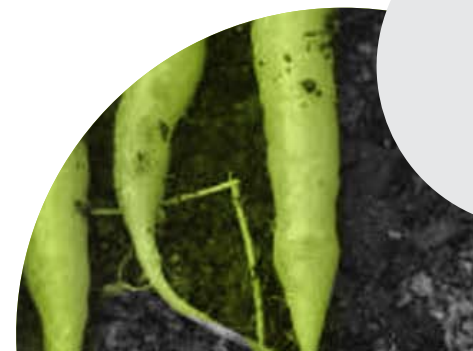
Opracowanie na podstawie: Fundacja ICPPC, www.icppc.pl

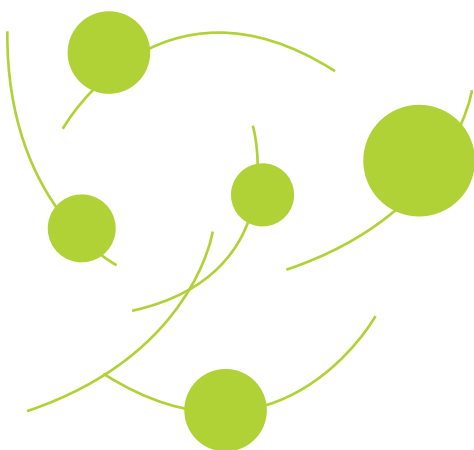


1. Gmina Łapanów
2. Gmina Łącko
3. Gmina Zielonki
4. Gmina Jordanów
5. Gmina Stryszów
6. Gmina Kalwaria Zebrz.
7. Gmina Wadowice
8. Gmina Wiśniowa
9. Gmina Osiek
10. Gmina Brzeźnica
11. Gmina Lanckorona
12. Miasto Andrychów

wszystkie pytania. Podobnego zdania jest Komisja Europejska, która zaznacza, że „ilość statystycznie istotnych informacji na temat społeczno-gospodarczych konsekwencji uprawy GMO jest raczej ograniczona”, oraz „dostępne informacje na temat społecznego oddziaływania w całym łańcuchu żywnościowym są raczej ograniczone lub w ogóle ich brak”.

Zaproszony do konsultacji poseł do Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodniczący komisji ds rolnictwa Jose Bove nie szczędził krytyki dla działalności EFSA. Podobną opinię wyraża Komitet Regionów, zwracając uwagę na „częstą krytykę ocen naukowych dokonywanych przez Europejski Urząd ds Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), a także jego funkcjonowania wewnętrznego i braku przejrzystości, jak również niezrozumiałych powodów jego decyzji”. Nieprzychylnie przyjmowany jest też





fakt, że duża część publicznych ekspertów zajmujących się oceną GMO jest związana z przemysłem, który reguluje (np. producentami genetycznie modyfikowanych nasion).

Główną metodą oceny bezpieczeństwa GMO jest porównywanie ich z konwencjonalnymi odpowiednikami. W ten sposób badany jest wpływ na środowisko, toksyczność, wartości odżywcze i skłonność do powodowania alergii. Jak wynika z wygłoszonych w czasie spotkania EFSA opinii, metoda ta budzi jednak wiele kontrowersji. Brak jest jednoznacznej definicji odpowiednika - nie ma nawet zgody co do tego, czy punkt odniesienia musi stanowić organizm nie poddany modyfikacjom genetycznym. Postanowiono, że GMO powinno być porównywane w stosunku do żywności czy paszy z historią bezpiecznego wykorzystania, jednak nie w każdym przypadku istnieje taka możliwość. Co więcej, nie ma ustalonej procedury oceny wykrytych różnic, z których duża część jest efektem zamierzonych modyfikacji (np. odporność na herbicydy). Z kolei w innych przypadkach, różnice między modyfikowaną a nie-modyfikowaną żywnością mogą być mniejsze niż naturalne wariacje, co nie musi jednak oznaczać pełnego bezpieczeństwa. Taki sposób oceny możliwości dopuszczenia GMO do konsumpcji budzi zatem wiele kontrowersji.

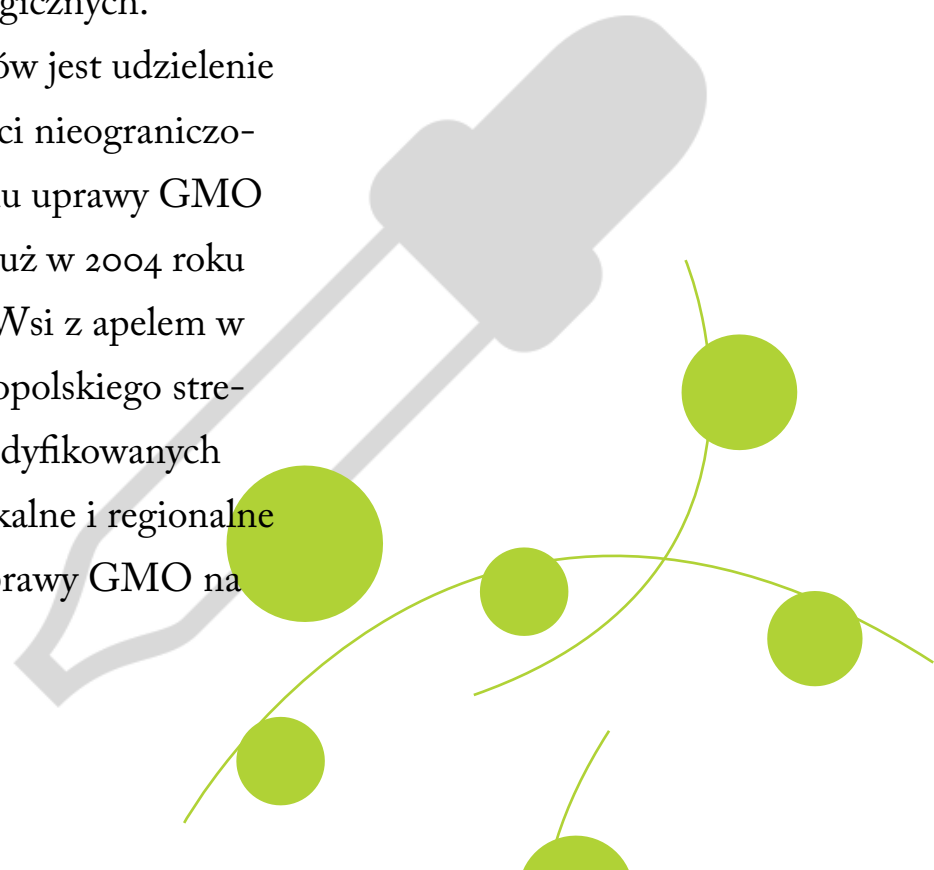
Odnotowując swoje obawy i konieczność zdefiniowania bogatszego zestawu czynników i wskaźników, Komisja Europejska zwraca równocześnie uwagę na fakt, że rolnicy uprawiający GMO odporne na herbicydy lub szkodniki uzyskują wyższe plony. Kwestia ta została przemilczana przez EFSA i Komitet Regionów, które skupiły się na zagrożeniach wynikających z GMO, zostawiając kwestię ewentualnego wpływu na efektywność na boku.

Zarówno na spotkaniu EFSA, jak i w opinii Komitetu Regionów, pojawiły się apele o odpowiednie znakowanie żywności bądź bezpośrednio pochodzącej z upraw genetycznie modyfikowanych, bądź wytworzonych przy użyciu środków zawierających GMO. Komitet Regionów „uznaje za niewystarczalny obecny system znakowania artykułów wyprodukowanych przy użyciu GMO, głównie w odniesieniu do produktów otrzymywanych ze zwierząt hodowlanych. Znaczna większość produktów z obecnych upraw GMO jest przeznaczona na produkty żywnościowe przeznaczona do spożycia przez człowieka tylko w następstwie przetworzenia (np. mięso, mleko, jaja) i z uwagi na obowiązujące prawodawstwo nie podlega wymogowi znakowania. W takim wypadku ogranicza się możliwość wyboru oferowaną odbiorcy produktu końcowego, który – nawet, gdy jest temu przeciwny – nieświadomie spożywa GMO na skutek nabycia lub spożywania produktów uzyskanych z ich przetworzenia.” Brak odpowiednich oznaczeń prowadzi również do zakłóceń gospodarczych. Bazowanie na GMO obniża koszty produkcji rolnej, co przy braku kontroli ze strony konsumenta odbywa się kosztem producentów tradycyjnych, wysokiej jakości i ekologicznych.

Najistotniejszą propozycją Komitetu Regionów jest udzielenie samorządom lokalnym i regionalnym możliwości nieograniczonego decydowania o dopuszczeniu lub zakazaniu uprawy GMO na ich terytorium. Województwo Małopolskie już w 2004 roku zwróciło się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z apelem w sprawie ogłoszenia obszaru Województwa Małopolskiego strefą wolną od upraw organizmów roślinnych zmodyfikowanych genetycznie. W opinii KR to właśnie władze lokalne i regionalne są najlepiej umiejscowione do oceny wpływu uprawy GMO na poszczególnych obszarach.

Duża część publicznych ekspertów zajmujących się oceną GMO jest związana z przemysłem, który reguluje

Województwo Małopolskie zwróciło się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z apelem w sprawie ogłoszenia obszaru Województwa Małopolskiego strefą wolną od upraw organizmów roślinnych zmodyfikowanych genetycznie.



Toskania

wkład regionu w Europę wysokiej jakości



ORAZIO CELLINI

Kierownik Przedstawicielstwa Regionu Toskanii w Brukseli. Rolnictwo zajmuje kluczową pozycję w ramach wykonywanych przez niego zadań, co wynika bezpośrednio z faktu działania na szczeblu europejskim, ale także z wagi jaką Region Toskanii przykładą do rozwoju rolnictwa ze względu na jego znaczenie gospodarcze i środowiskowe.

Wiele czynników ma wpływ na ocenę i charakterystykę produkcji rolno-żywnościowej w Toskanii. Najważniejsze z nich to specyficzne środowisko naturalne i i wysoko rozwinięta świadomość mieszkańców.

Toskania to ziemia łagodnych pagórków i wielkich gór jak Alpy Apuańskie, gdzie wydobywa się cenny marmur z Carrary. Mało tutaj obszarów nizinnych, najważniejsze znajdują się między rzeką Arno a niziną Maremma. Na tym, przeważnie górzystym, terenie Toskańczycy podjęli trud uprawy ziemi, doskonale wiedząc, które miejsca będą najbardziej odpowiednie dla danego rodzaju zbiorów.

W toskańskich górach, poza grzybami i truflami rosną nieskończone rzędy kasztanowców- z ich owoców, kasztanów jadalnych mieszkańcy także produkują cenną mąkę. Olbrzymi obszar



Toskańskie rolnictwo to nie produkcja żywności ale również gościnność i otwarcie na turystów. W regionie działa ok. 4000 gospodarstw agroturystycznych w pobliżu terenów rekreacyjnych w górach i nad morzem ale także w pobliżu takich ośrodków sztuki jak Florencja, Pisa czy Siena, jeśli ograniczać się tylko do tych największych.

upraw kasztanowców miał wyjątkowo duże znaczenie ponieważ ich owoce były ważnym źródłem pożywienia ludności toskańskiej aż do lat 50-tych ubiegłego wieku. Ten fakt sprawił przyznanie dwóch DOP^{*}-, a wkrótce także i trzeciego, jak również dwóch IGP^{*}.

Związki, które chronią nazwy geograficzne doceniają nie tylko znaczenie Toskanii na rynku kasztanów jadalnych, lecz także podkreślają jak dużą wartość nadaje jej wyjątkowy wpływ środowiska górskiego. Góry obdarowują toskańskie stoły także w znaczący sposób wysokiej klasy płatkami zbóż Il Farro della Garfagnana (IGP), dodawanymi zimą do zup a latem do sałatek.

Lecz w Toskanii dominują pół-górskie uprawy rolnicze, rodzące wielkie toskańskie wina cenione na całym świecie. Istnieje około 45 odmian historycznego Chianti, oficjalnie uznanych

Uprawa oliwek i przemysł olejowy w Toskanii są bardzo dobrze rozwinięte jakkolwiek roczna produkcja w regionie daje im 5-6 miejsce pod względem ilości upraw w całej Italii. Natomiast w Toskanii podczas ostatnich trzydziestu lat dokonano największych inwestycji w tą gałąź przemysłu i unowocześnienie technik uprawy.

W tokańskich górach, poza grzybami i truflami rosną nieskończone rzędy kasztanowców- z ich owoców, kasztanów jadalnych mieszkańcy także produkują cenną mąkę. Olbrzymi obszar upraw kasztanowców miał wyjątkowo duże znaczenie ponieważ ich owoce były ważnym źródłem pożywienia ludności tokańskiej aż do lat 50-tych ubiegłego wieku. Ten fakt sprawił przyznanie dwóch DOP *, a wkrótce także i trzeciego, jak również dwóch IGP* .

w 1932 r. kiedy szczepy miejscowe zostały ocenione i wyróżnione jako tzw. szczepy „międzynarodowe”.

Kolejną ważną uprawą w Toskanii są oliwki, drzewka bardzo popularne w basenie morza śródziemnego. Jakkolwiek tutejsze warunki klimatyczne mocno ograniczają liczbę drzew oliwkowych, te które rosną wydają owoce najwyższej jakości. Są one bogate m.in. w nienasycone kwasy tłuszczowe i przeciwutleniające ważne dla naszego zdrowia. Uprawa oliwek i przemysł olejowy w Toskanii są bardzo dobrze rozwinięte jakkolwiek roczna produkcja w regionie daje im 5-6 miejsce pod względem ilości upraw w całej Italii. Natomiast w Toskanii podczas ostatnich trzydziestu lat dokonano największych inwestycji w tą gałąź przemysłu i unowocześnienie technik uprawy. Przyniosło to efekt w postaci otrzymania dla tokańskiego oleju IGP i 4 DOP w tym dla oleju Seggiano Otrzymuje się go na Wzgórzu Amiata z wielu różnych drzew oliwkowych, które w niezwykle sposób rosną tam i wydają plony także podczas corocznych śnieżyc.

W Toskanii od zawsze poświęcano czas hodowli bydła, mimo, że oczywiście nie w tak dużym stopniu jak uprawie roli. Istnieją jednak cenione produkty tokańskie. Hodowla świń sprawiła, że Toskania kojarzy się przede wszystkim z wędlinami a tokańska szynka, która otrzymała DOP charakteryzuje się delikatnym, wyrafinowanym smakiem. Spośród innych wędlin wymienić trzeba „koperkówkę”- wędlinę przeprawioną młodym koprem i czosnkiem oraz tokańskie pieprzne salami z chudego mięsa, z niewielką zawartością tłuszczu. Na szczególne omówienie zasługuje Il Lardo di Colonnata (IGP)- sezonowa słonina, która przez 6 długich miesięcy przechowywana jest w specjalnym wywarze korzennym, w naturalnym chłodzie marmurów z Car-

rary. Ten zabieg, poza tym, że czyni smak słoniny wyjątkowym pozwala uwolnić się w niej niektórym składnikom chemicznym, które dzięki temu są łatwiej przyswajalne w naszym organizmie jak np. kwas omega3. Il Lardo di Colonnata, która jeszcze niedawno była podstawowym energetycznym produktem żywnościowym w dobrej cenie dla pracujących w górach przy wydobywaniu marmurów; stała się teraz słynna na całym świecie – w swojej ostatniej książce Millenium opisał ją hiszpański pisarz Manuel Varquez Montalban. W Toskanii hodowane są czarne świnie o białych ryjkach, które niedawno jeszcze były na wymarciu, a obecnie po blisko trzydziestu latach ochrony gatunkowej hoduje się je teraz dla mięsa i wędlin poszukiwanych w całej Europie.

W Cinta Senese, gdzie produkuje się mięso najwyższej klasy, odwrócona została bieżąca tendencja w hodowli zwierząt, które nie są trzymane w zagrodach lecz mają do swojej dyspozycji rozległe pastwiska i zagajniki.

Także hodowla bydła rogatego ma swoją tradycję. Zwierzęta te hodowane są jednak nie dla serów ale dla mięsa. Befszyk po Florencku to wycięty z wysokiego żebra kawał mięsa najwyższej jakości smażony na krwisto. Mięso pochodzi od historycznej rasy bydła Chianina, które jest hodowane pod gołym niebem podobnie jak cztery inne lokalne rasy, wyróżnione IGP Vitellone Bianco dell'Appennino Centrale. Jeśli chodzi o hodowlę owiec, jej produkty mięsne wciąż oczekują na IGP w Europie, podczas gdy owczy ser Pecorino Toscano ma już DOP.

Spośród innych skarbów dla podniebienia pochodzących z Toskanii możemy wspomnieć o szafranie z San Gimignano (DOP), Fasoli di Sorana (IGP) – produkowanej niedaleko parku Pinocchia i pierwszy tokański produkt cukierniczy doceniony

Ogółem w Toskanii przyznano 21 DOP i IGP, ponadto w tysiącach przedsiębiorstw przemysłowych wytwarza się produkty ze znakiem regionalnym Agriqualita. Mają one na opakowaniach małego białego motyla, co znaczy, że towary to zostały wyprodukowane przy ograniczonym do minimum udziale chemii.

Dorobek gastronomiczny Toskanii to ok. 465 produktów regionalnych, które stanowią ok. 10% wszystkich produktów regionalnych Italii.



Dorobek gastronomiczny Toskanii to ok. 465 produktów regionalnych, które stanowią ok. 10% wszystkich produktów regionalnych Italii.



Varquez Montalban. W Toskanii hodowane są czarne świnie o białych ryjkach, które niedawno jeszcze były na wymarciu, a obecnie po blisko trzydziestu latach ochrony gatunkowej hoduje się je teraz dla mięsa i wędlin poszukiwanych w całej Europie.



ANGELA CRESCENZI

Ekspert w Dyrekcji ds. Koordynacji i Rozwoju Wsi, w Zespole ds. Systemów Certyfikacji i Jakości w Rolnictwie, Regionu Toskania. Odpowiada za procedury uznawania Chronionej Nazwy Pochożenia oraz Chronionego Oznaczenia Geograficznego w Toskanii na szczeblu regionalnym, krajowym i wspólnotowym, jak również za udzielanie pomocy technicznej dla rolników, którzy chcą poprawić jakość swoich produktów. Jest przedstawicielką Regionu Toskania w Stowarzyszeniu Regionów Europejskich na rzecz Produktów Tradycyjnych

w Europie - ciasteczka Ricciarelli ze Sieny (IGP). Podobnie jak Panforte ze Sieny, one także czekają na IGP.

Ogółem w Toskanii przyznano 21 DOP i IGP, ponadto w tysiącach przedsiębiorstw przemysłowych wytwarza się produkty ze znakiem regionalnym Agriqualita. Mają one na opakowaniach małego białego motyla, co znaczy, że towary to zostały wyprodukowane przy ograniczonym do minimum udziale chemii.

Poza tym, dorobek gastronomiczny Toskanii to ok. 465 produktów regionalnych, które stanowią ok. 10% wszystkich produktów regionalnych Italii.

Ta różnorodność jest możliwa dzięki codziennej pracy toskańskich rolników i rzemieślników, którzy przyjęli model rozwoju regionalnego własnej działalności gospodarczej łącząc dwa przeciwległe bieguny działania- działanie w oparciu o tradycje społeczno-środowiskowe i innowacje. Nie należy tych ostatnich jednak postrzegać jako zagrożenie czy brak szacunku dla toskańskiej tradycji lecz wręcz przeciwnie, jako możliwość jej dalszego rozwoju poprzez nowe techniki eko-kompatybilne



i wprowadzenie takich narzędzi i produkcji, które będą chronić charakterystyczną jakość regionalną.

Toskańskie rolnictwo to nie produkcja żywności ale również gościnność i otwarcie na turystów. W regionie działa ok. 4000 gospodarstw agroturystycznych w pobliżu terenów rekreacyjnych w górach i nad morzem ale także w pobliżu takich ośrodków sztuki jak Florencja, Pisa czy Siena, jeśli ograniczać się tylko do tych największych. Zmienia się również pozytywnie ogólne postrzeganie przestrzeni wiejskich dzięki takim akcjom jak: „Ścieżki wina, oleju i innych smaków”. Wsie są dziś interesujące dla turystów, posiadają centra informacji turystycznej, muzea wiejskich atrakcji.

Toskania to miejsce gdzie autentyczność przejawia się w sposób prosty i natychmiastowy a miejski przybysz czy turysta, kimkolwiek by nie był, może tam doświadczyć naturalnej prostoty i poczuć się częścią głębokiej tradycji.

Angela Crescenzi- Właściwości i typologia produktów żywnościowych regionu Toskanii.

Małopolskie rolnictwo w Brukseli



Wicemarszałek Wojciech Kozak oraz radny Województwa Małopolskiego Jacek Soska wzięli udział w konferencji poświęconej wyzwaniom Wspólnej Polityki Rolnej UE w Brukseli.

Wykorzystując okazję do zaprezentowania interesów Małopolski na forum europejskim, wicemarszałek Kozak przedstawił stanowisko naszego regionu w sprawie zrównoważonego modelu rolnictwa. Wicemarszałek zwrócił uwagę na potrzebę kontynuowania silnej, lecz uproszczonej polityki rolnej. Podkreślił też konieczność wyrównania różnic pomiędzy dopłatami bezpośrednimi w poszczególnych państwach członkowskich oraz potrzebę wsparcia małopolskiego rolnictwa przez Komitet Regionów.

Organizatorem konferencji były cztery francuskie regiony: Bretania, Kraj Loary, Poitou-Charentes i Dolna Normandia. Wydarzeniu towarzyszyło uroczyste przekazanie deklaracji skierowanej do Komisji Europejskiej “Na rzecz silnej, przekształconej i dostosowanej do wyzwań XXI wieku Wspólnej Polityki Rolnej”, podpisanej przez marszałków regionów biorących udział w konferencji.

Po zakończeniu konferencji jej uczestnicy wzięli udział w degustacji produktów regionalnych przygotowanej przez Stowarzyszenie Regionów Europejskich na rzecz Produktów Tradycyjnych AREPO, którego Małopolska jest członkiem od 2010 r. Na stoisku Małopolski, jedyne regionu z Europy Śro-

dowko-Wschodniej, czekały na gości certyfikowane produkty regionalne udostępnione dzięki uprzejmości Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich: kiełbasa lisiecka, oscypek i jabłka raciechowskie. Gościem wieczornej promocji małopolskich produktów był m.in. Dacian Cioloș, komisarz UE ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

Na rzecz silnej, przekształconej i dostosowanej do wyzwań XXI wieku Wspólnej Polityki Rolnej

Przewodniczący europejskich Regionów, sygnatariusze niniejszej deklaracji wyrażają swoje poparcie na rzecz odpowiedzialnej i ambitnej reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

Są oni przekonani, iż rolnictwo jest kluczowym sektorem, pozwalającym realizować priorytety unijnej Strategii UE2020, w szczególności na obszarach wiejskich oraz aby w nadchodzących latach stawić czoła wyzwaniom związanym z żywnością, wyzwaniom gospodarczym, społecznym, środowiskowym i terytorialnym. Tym samym uważają oni, że WPR jest polityką zintegrowaną, przynoszącą korzyści nie tylko rolnikom, ale wszystkim obywatelom Europy.

Aby rolnictwo zapewniało przede wszystkim bezpieczeństwo żywności w Europie, ale jednocześnie było źródłem nowych miejsc pracy oraz dynamiki gospodarczej, zapewniając godziwe

dochody rolnikom, poszanowanie środowiska naturalnego oraz oferując jakość i różnorodność produktów rolnych, wzywają oni:

- Do utrzymania silnej i wspólnej polityki rolnej, dysponującej należytym budżetem należy odrzucić wszelkie próby ponownej nacjonalizacji.
- Do uproszczonej WPR, o jasno określonych celach, tak aby uczynić ją bardziej zrozumiałą dla obywateli Europy, ale również dla rolników.
- Do regulacji rynków dzięki wykorzystaniu skutecznie oddziałujących instrumentów regulacji, których funkcjonowanie wykracza poza samą tylko siatkę bezpieczeństwa, a także dzięki przestrzeganiu zasady preferencji wspólnotowej uzasadnionej ograniczeniami wynikającymi z europejskich norm i standardów produkcji.
- Do uwzględnienia kryteriów zatrudnienia przy podziale pomocy bezpośredniej - pomocy, której maksymalna wysokość musi być określona.
- Do podjęcia konkretnych środków ułatwiających producentom zrzeczanie się oraz pozwalających na lepsze rozłożenie wartości dodanej w poszczególnych sektorach.
- Do stworzenia systemu wsparcia, który w większej mierze zachęcać będzie do najlepszych praktyk rolniczych celem zwiększenia zrównoważonego charakteru działalności. Z tej racji priorytetem musi być wspieranie większej autonomii gospodarstw, w szczególności w zakresie źródeł energii i protein.
- Do rozwijania i wspierania produkcji tradycyjnej, krótkich łańcuchów dostaw i lokalnych sieci dystrybucji oraz produk-

tów posiadających oficjalny znak jakości i pochodzenia, a także do wprowadzenia nowego systemu dla małych gospodarstw.

- Do zwiększenia roli Regionów. Z poszanowaniem europejskich ram prawnych i finansowych przyjętych przez Państwo Członkowskie, Regiony europejskie muszą posiadać faktyczne pole manewru, aby dostosować WPR do uwarunkowań lokalnych.
- Do spójności politycznej pomiędzy WPR oraz innymi politykami europejskimi o wpływie terytorialnym (polityka spójności, na rzecz środowiska naturalnego, przemysłowa...). WPR musi w pełni przyczyniać się do realizacji celu spójności ekonomicznej, społecznej oraz terytorialnej zawartego w Traktacie z Lizbony.

Jedynie wspólna polityka w zakresie rolnictwa z silnym budżetem, jasne wytyczne europejskie, wspólnotowe elastyczne instrumenty i wsparcie finansowe na rzecz dostosowania do wymiaru regionalnego lub lokalnego oraz bardziej centralne miejsce Regionów umożliwią posiadanie konkurencyjnego sektora rolnictwa o wysokiej jakości oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w całej Unii Europejskiej.

Przewodniczący europejskich Regionów rolniczych – sygnatariuszy są przekonani, iż takie rolnictwo – zdywersyfikowane, wysokiej jakości, dbające o środowisko naturalne i człowieka – jest jednym z kluczy do ogólnego, harmonijnego rozwoju społeczeństwa i gospodarki Europy.

Questio iuris

KOMUNIKAT KOMISJI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO, RADY, EUROPEJSKIEGO KOMITETU EKONOMICZNO-SPOŁECZNEGO I KOMITETU REGIONÓW

KOM(2010) 672 WPR do 2020 r.: sprostać wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi

6.2. Ogólne warianty polityki

Na dalsze rozpatrzenie zasługują trzy ogólne warianty polityki, odzwierciedlające główne, wzajemnie niewykluczające się kierunki publicznej debaty. Przedstawione są one tutaj jako potencjalne ścieżki rozwoju, a ich ewentualne skutki zostaną przeanalizowane przed podjęciem ostatecznych decyzji. Wszystkie trzy warianty opierają się na strukturze dwóch filarów (z różnym rozłożeniem ich wagi).

Wariant 1

Ten wariant wprowadzałby dalsze stopniowe zmiany do obecnych ram polityki. Rozwijałby on dalej dobrze funkcjonujące aspekty polityki i skupiałby się na dostosowaniach i ulepszeniach w najbardziej krytykowanym obszarach WPR, np. odnoszących się do kwestii sprawiedliwości rozdziału płatności bezpośrednich między poszczególnymi państwami członkowskimi. Ten wariant zapewniłby ciągłość i stabilizację obecnej WPR, ułatwiając długoterminowe planowanie podmiotom łańcucha żywnościowego.

Wariant 2

Kolejną możliwością byłoby wykorzystanie szansy na reformy oraz dokonanie restrukturyzacji polityki w celu zapewnienia, że stanie się ona bardziej zrównoważona, a równowaga między różnymi jej celami oraz między rolnikami i państwami członkowskimi zostanie zagwarantowana. Taka możliwość daje środki lepiej ukierunkowane i bardziej zrozumiałe dla przeciętnego mieszkańca UE. Ten wariant zakłada również większą wydajność wydatków publicznych oraz koncentrację na wartości dodanej na poziomie UE. Ten kierunek umożliwiłby stawienie czoła środowiskowym, społecznym i gospodarczym wyzwaniom oraz wzmocniłby wkład rolnictwa i obszarów wiejskich w wypełnianie celów strategii „Europa 2020” na rzecz inteligentnego, zrównoważonego i zapewniającego włączenie społeczne rozwoju.

Wariant 3

Innym wariantem byłaby daleko idąca reforma WPR, skoncentrowana na celach w zakresie ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianie klimatu, jednocześnie zmniejszająca udział środków wsparcia dochodu i większości środków rynkowych. Przeznaczanie większych środków, poprzez ramy polityki w zakresie rozwoju obszarów wiejskich, na kwestie związane ze zmianą klimatu i ochroną środowiska wspomogłoby tworzenie strategii regionalnych dotyczących tych zagadnień, tak by zapewnić wdrożenie celów UE.

Powyższe warianty mają wyraźne, choć różne zalety i wady w odniesieniu do wypełniania celów WPR przedstawionych w niniejszym komunikacie. Dlatego też będą musiały one zostać poddane ocenie na podstawie ich potencjalnych skutków gospodarczych, środowiskowych i społecznych.



